ŚRODA 20|04|2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

STREFA 3 MŁODOŚCI

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 498 NR 76 (20778)

Fot. Andrzej Mielnicki

KIEROWCY, SZYKUJCIE SIĘ NA KORKI \3

OD JUTRA ZACZYNA SIĘ KOLEJNY ETAP BUDOWY RONDA NA SKRZYŻOWANIU KOŁO DYWIT

CZY OLSZTYŃSKIE SZUBIENICE NAS PRZEŻYJĄ? \4

EWANGELICKI CMENTARZ ZRÓWNANY Z ZIEMIĄ \5

POSTANOWIŁAM: POJADĘ I COŚ ZMIENIĘ \11

SPORT CODZIENNIE \22-24

- Sprawdzamy ligowy krajobraz w okręgówce, A klasie i B klasie
- W Iławie szykują się do skoku na majstra (i awans)

CZY ROSJA ZOSTANIE BANKRUTEM? \2

ISSN 0137-9127

9 770137 912033 16

eprasa.pl 004c2721b4

ROSJA BANKRUTEM?

USA zapowiadają nowe sankcje na Rosję, których efektem będzie „demontaż rosyjskiej machiny wojskowej". Wedle raportu Oxford Economics nad ojczyzną Putina wisi widmo niewypłacalności i utrata zdolności obsługiwania długu walutowego.

Ekonomią w potwora

– Chociaż nadal nakładamy surowe sankcje finansowe na Rosję i jej kluczowe instytucje finansowe, kolejnym krokiem w naszej pracy będzie demontaż rosyjskiej machiny wojskowej, kawałek po kawałku, niszcząc jej kompleks wojskowo-przemysłowy i jej łańcuchy dostaw – powiedział Wally Adeem, zastępca sekretarza skarbu USA podczas przemówienia w Instytucie Gospodarki Międzynarodowej Petersona. Wally Adeem podkreślił, że wywołana przez Rosję wojna trwa znacznie dłużej, niż wyobrażali to sobie moskiewscy decydenci, „w dużej mierze dzięki heroicznym wysiłkom narodu ukraińskiego i wsparciu, którego udzieliliśmy". Według amerykańskiego sekretarza skarbu oznacza to, że wojska rosyjskie muszą odrabiać straty i nieustannie uzupełniać zapasy. – Aby temu zapobiec, nadal staramy się stosować sankcje i ograniczenia eksportowe, pozbawiać Rosję kluczowych zasobów i koncentrujemy się na kluczowych sektorach, takich jak przemysł lotniczy, elektronika i inne związane z sektorem obronnym – stwierdził Wally Adeem.

https://www.facebook.com/MinistryofDefence.UA

Przywitanie w wyzwolonej od Rosjan wsi

Jak podaje państwowa agencja prasowa Ukrainy (Ukrinform), Stany Zjednoczone, a także ponad 30 innych krajów, które stanowią ponad 50 proc. światowej gospodarki, nałożyły na Rosję po jej ataku na Ukrainę bezprecedensowe sankcje oraz ograniczenia eksportowe.

Niewypłacalni agresorzy

Sukcesywnie nakładane na Rosję sankcję sprawiły, że ojczyźnie Putina grozi utrata zdolności obsługi długu zagranicznego w walutach. Dość powiedzieć, że Stany Zjednoczone niedawno zablokowały płatność przez Rosję 650 mln dol. odsetek od dwóch serii obligacji za pomocą jej funduszy trzymanych w amerykańskich bankach. Rosjanie próbowali rozwiązać kłopotliwą sytuację poprzez uregulowanie odsetek w rublach, ale agencje ratingowe uznały, że skutkowałoby to rychłą koniecznością ogłoszenia niewypłacalności. Rosja ma zatem 30-dniowy okres karencji (rozpoczął się 4 kwietnia), w którym może uregulować płatność w dolarach i tym samym zapobiec technicznemu bankructwu. Gdyby jednak do 4 maja nie przeprowadziła stosownej transakcji, może zostać ogłoszona niewypłacalność.

Nie jest to jedyny problem Federacji Rosyjskiej, albowiem agencja ratingowa S&P 9 kwietnia obniżyła rating zadłużenia Rosji w walucie obcej do „selektywnej niewypłacalności". Jest to związane z tym, że Moskwa nie będzie w stanie spłacić swoich zagranicznych długów.

Zdaniem ekonomistów w zaistniałej sytuacji USA mogą przejąć zamrożone aktywa Banku Centralnego Rosji (przed wojną rezerwy Banku były warte 640 mld dol., obecnie Rosjanie nie mają dostępu do połowy tych aktywów). Podobne rozwiązanie USA zastosowały w przypadku Afganistanu i odszkodowań dla ofiar zamachów na WTC w 2001 roku. Zdaniem Tatiany Orłowej, ekonomistki z Oxford Economics, USA mogłyby podzielić zamrożone środki rosyjskiego banku centralnego, by następnie rozdysponować je między Ukrainę i posiadaczy obligacji.

Ekonomiści podkreślają również, że kłopoty mogą mieć zarówno posiadacze rosyjskiego długu państwowego, jak i prywatnego. W istocie jest to nieuniknione, bo problemy będą miały także firmy rosyjskie firmy. W raport Oxford Economics możemy przeczytać m.in., że należy spodziewać się ich lawinowej niewypłacalności. Przyczyniają się do tego nie tylko sankcje, ale też osłabienie rosyjskiej gospodarki i utrudnienia w realizowaniu płatności.

Przykładowo w ubiegłym tygodniu zachodnie banki zakomunikowały, że rosyjskie koleje państwowe są niewypłacalne. Stało się tak dlatego, że przestały płacić odsetki od obligacji. W lutym wartość walutowego długu obligacyjnego rosyjskich firm wynosiła 98 mld dol. (z tej kwoty 21,3 mld dol. należy o zagranicznych inwestorów).

„Poszkodowani" Rosjanie

Sen z powiek Putinowi i jego towarzyszom spędzają też dostawy broni Ukrainie z najnowszego pakietu pomocy wojskowej Stanów Zjednoczonych. John Kirby, rzecznik Pentagonu, poinformował, że pierwszy transport dotarł w ciągu 48 godzin od momentu, gdy prezydent Joe Biden zezwolił na dostarczenie pomocy. Kirby określił to jako „bezprecedensowe tempo". W najnowszej transzy znajduje się m.in. 18 155-milimetrowych haubic, 200 transporterów opancerzonych M113, jedenaście śmigłowców Mi-17, 100 dodatkowych pojazdów opancerzonych oraz amunicja artyleryjska. Naturalnie dostawy broni Ukrainie budzą wściekłość Rosjan, którzy już zdążyli złożyć oficjalną skargę do USA w związku z pomocą wojskową udzieloną broniącemu się krajowi.

Ukrainę wspomoże też Japonia, która zadeklarowała się wysłać maski i ubrania chroniące przed bronią masowego rażenia. W pakiecie mają znaleźć się również drony. Japońskie ministerstwo obrony niniejszą decyzję podjęło w odpowiedzi na zagrożenie, które pojawiło się po niepokojących doniesieniach, że Rosjanie w Mariupolu użyli broni chemicznej.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

Rosyjska armia zostawia po sobie zgliszcza

W tej wojnie cierpią też zwierzęta

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 004c2721b4

KIEROWCY, SZYKUJCIE SIĘ NA KORKI

Nie trzeba jasnowidza, żeby przewidzieć, co czeka kierowców w związku z kolejnym etapem budowy ronda na DK 51 koło Dywit. Od jutra będzie tam obowiązywać ruch wahadłowy, a to oznacza, że trzeba będzie postać w korku. Pytanie jak długo.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Jutro drogowcy zaczynają kolejny etapy budowy ronda na skrzyżowaniu DK51 koło Dywit z ulicą Wadąską oraz drogą do osiedla Sterowców. Kierowcy muszą się uzbroić w cierpliwość, bo w związku z robotami będzie obowiązywał ruch wahadłowy. Prace będą polegały na rozbiórce istniejącej nawierzchni DK51, przebudowie podziemnych sieci oraz budowie pierścienia ronda.

Ruch wahadłowy będzie odbywał się po równoległej do DK51 nowej drodze objazdowej (w przyszłości będzie to droga dla rowerów). W ciągu dnia ruchem kierować będą sygnaliści, a wieczorem i w godzinach nocnych uruchomiona zostanie sygnalizacja świetlna.

Jak będzie wyglądała organizacja ruchu?

— Zostanie zamknięty wjazd z DK51 na drogę powiatową w kierunku Kieźlin — tłumaczy Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Dojazd do Kieźlin i cmentarza komunalnego będzie możliwy tylko od miejscowości Wadąg. Z kolei miejsce połączenia DK51 z drogą do Osiedla Sterowców zostanie na czas robót przeniesione poza obręb budowy, bliżej Dywit. Karol Głębocki szacuje, że czas obowiązywania tymczasowej organizacji ruchu to 3-4 miesiące. Na odcinku, gdzie będą toczyły się prace budowlane, ograniczono prędkość do 40 km/h oraz wprowadzono zakaz wyprzedzania.

Rondo jest potrzebne, bo na osiedlu Sterowców już stoi kilkanaście budynków, a w sumie ma tu mieszkać 5 tys. osób. To będzie małe miasto, a już robi się tu niebezpiecznie, kiedy jadący z Olsztyna próbują na skrzyżowaniu skręcić w stronę os. Sterowców, bo blokują ruch na krajówce. Problem z włączeniem się do ruchu mają również jadący od strony Kieźlin w kierunku Olsztyna.

Drogowcy przekonują, że rondo pozwoli na sprawne włączenie do drogi krajowej nr 51 ruchu z kierunku cmentarza i Kieźlin z jednej strony i z osiedla Sterowców z drugiej, poprawiając tym samym bezpieczeństwo na skrzyżowaniu. Ponadto uspokoi nieco ruch na tym odcinku DK 51.

13 tysięcy na dobę

— Fragment DK51 Dywity - Olsztyn to długi, prosty odcinek, na którym kierowcy mają tendencję do rozwijania nadmiernych prędkości, a na którym funkcjonują przejścia dla pieszych i ciąg pieszo-rowerowy — zauważa Karol Głębocki. — Rondo wraz z wyspami azylu na przejściach dla pieszych uspokoi ruch i poprawi bezpieczeństwo ruchu drogowego.

fot. Andrzej Mielnicki

— Rondo wraz z wyspami azylu na przejściach dla pieszych uspokoi ruch i poprawi bezpieczeństwo ruchu drogowego — zauważa Karol Głębocki

Koszt inwestycji wynosi 6,1 mln zł, z czego połowę wykłada GDDKiA. Drugą połowę wspólnie sfinansują gmina Dywity i spółka Arbet, która buduje osiedle Sterowców. Rondo ma być gotowe w lutym przyszłego roku, gdyż zgodnie z umową wykonawca ma 18 miesięcy na zrealizowanie inwestycji, która została zawarta w sierpniu ubiegłego roku.

Nie jest to może jakaś wielka inwestycja, ale na pewno bardzo strategiczna z punktu widzenia ruchu od północy Olsztyna. Ruch wahadłowy zawsze oznacza korki, czyli trzeba trochę postać. Jednak w tym przypadku zapewne dłużej niż krócej, bo chodzi o jedną z trzech najbardziej zatłoczonych wylotówek z Olsztyna. Jak wynika z generalnego pomiaru ruchu na drogach krajowych, który prowadzony był w latach 2020/2021, średnie natężenie ruchu na DK 51 z Olsztyna w kierunku Dywit wynosi 12 907 pojazdów na dobę. Większy ruch jest na wylotówce z Olsztyna w stronę Stawigudy oraz w kierunku Barczewa. Trzecią najbardziej ruchliwą wylotówką z miasta jest właśnie droga DK 51 w stronę Dywit. Jak to przekłada się na obciążenie olsztyńskich ulic, które są odcinkami dróg krajowych, tego już nie wiemy, bo generalny pomiar ruchu nie obejmuje odcinków dróg krajowych, które znajdują się w miastach na prawach powiatu i nie są administrowane przez GDDKiA. Wystarczy jednak popatrzeć, co dzieje się rano na al. Wojska Polskiego czy ul. Sybiraków, jak są bardzo zakorkowane, by zdać sobie sprawę, jak potężny strumień aut wlewa się i wylewa tędy codziennie z miasta.

Bez wątpienia wielu kierowców będzie szukało możliwości ominięcia budowy, choćby jadąc do Olsztyna drogą przez Różnowo i Słupy. To z kolei oznacza dużo większy ruch na coraz bardziej zapchanej ulicy Jagiellońskiej z wąskim gardłem, jakim jest skrzyżowanie z al. Sybiraków.

Byle nie pod moim oknem

Oczywiście nie byłoby tych problemów, gdyby była północna obwodnica Olsztyna, ale tu dopiero trwają prace projektowe, które są na etapie wyboru korytarza, a więc decyzji, czy obwodnica będzie biec po stronie zachodniej Olsztyna, czy po wschodniej. W obu korytarzach projektanci nakreślili 14 wariantów zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywit. Do 30 kwietnia swoje uwagi na temat obwodnicy północnej można zgłaszać zarówno do GDDKiA, jak i projektanta. Tych wpłynęło już grubo ponad sto. Wszystkie trafią do projektanta, który ma je przeanalizować i wziąć ewentualnie pod uwagę w dalszych pracach projektowych. GDDKiA zapowiedziała, że zgłoszone uwagi i opinie zostaną zebrane, a następnie przedstawione w syntetycznym opracowaniu, które opublikuje w maju na stronie internetowej projektu.

Zgodnie z planami do końca tego roku ma zostać wybrany korytarz obwodnicy. Problem w tym, że trudno będzie o kompromis, bo generalnie wszyscy są za obwodnicą, ale z dala od swoich okien. Wedle harmonogramu obwodnica ma być gotowa w II kwartale 2031 roku.

RADNY UPRZEDZIŁ SWOJE ODWOŁANIE

Radny PiS Jarosław Babalski nie jest już wiceprzewodniczącym Rady Miasta Olsztyn. Złożył rezygnację, uprzedzając tym samym nieuchronną decyzję rady o odwołaniu go z dotychczasowej funkcji.

Wolał sam odejść

Klub Prawa i Sprawiedliwości nie ma już swojego wiceprzewodniczącego w Radzie Miasta Olsztyna. Jarosław Babalski, który z rekomendacji klubu pełnił tę funkcję, złożył rezygnację. Na razie nie wiadomo, kto go zastąpi. Ba, nie wiadomo nawet, czy w ogóle PiS będzie miał swojego przedstawiciela w prezydium Rady Miasta.

Radny Babalski zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miasta w Wielki Piątek. W piśmie do przewodniczącego Rady Miasta nie podał konkretnych powodów swojej rezygnacji. Napisał tylko, że wobec wyczerpania się możliwości jego dalszej i skutecznej pracy w Prezydium Rady Miasta Olsztyna mówi pas.

Nie jest to żadne zaskoczenie, bo od pewnego czasu nad głową radnego zaczęły się gromadzić ciemne chmury. Doszło do tego, że grupa radnych z koalicji rządzącej w Radzie Miasta złożyła wniosek o jego odwołanie. Miało do tego dojść na sesji w przyszłym tygodniu. Stąd ucieczka do przodu radnego, który wolał sam odejść niż być odwołanym.

Hardy radny

Co radni zarzucali Babalskiemu? Według nich radny Jarosław Babalski wielokrotnie przez swoje zachowanie i wypowiedzi naraził na szwank dobre imię Rady Miasta Olsztyna. Przykładem ma być nazwanie „opłakiwaniem krętacza" udziału olsztynian w spotkaniu oddającym hołd zamordowanemu prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi w trzecią rocznicę jego śmierci.

Ponadto swoimi sformułowaniami w trakcie sesji i posiedzeń komisji nagminnie obrażał pracowników Urzędu Miasta.

Jarosław Babalski nie chciał rozmawiać na temat swojej rezygnacji. Powiedział tylko, że nie przywiązuje się do stanowisk i funkcji, bo te bywają. Na nasze pytanie, czy ma sobie coś do zarzucenia, odparł: „Nic".

PiS bez wiceprzewodniczącego?

Kto zastąpi radnego Babalskiego w prezydium Rady Miasta?

— Na ten temat nie rozmawialiśmy, bo nie było jeszcze głosowania nad odwołaniem radnego. Teraz mamy nową sytuację, ale rezygnacja radnego w żaden sposób nie wpływa na funkcjonowanie Rady Miasta — powiedział nam Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta, dodając, że w kontekście wniosku, który został złożony dobrze się stało, że radny sam zrezygnował.

Kogo PiS rekomenduje do prezydium Rady Miasta, tego radni PiS nie chcą zdradzić.

— Poinformujemy o tym w swoim czasie — stwierdził Radosław Nojman, przewodniczący klubu PiS.

Być może nie będzie trzeba szukać kandydata.

— Równie dobrze może pozostać wakat na stanowisku wiceprzewodniczącego. To się okaże niebawem — usłyszeliśmy od jednego z radnych koalicji rządzącej.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl 004c2721b4

CZY SZUBIENICE NAS PRZEŻYJĄ?

Od wczoraj sondażownia IBRIS na zlecenie prezydenta Olsztyna bada zdanie mieszkańców na temat szubienic. To kolejny etap konsultacji społecznych, które mają pomóc prezydentowi Piotrowi Grzymowiczowi podjąć decyzję w sprawie przyszłości pomnika.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Badania potrwają do 28 kwietnia. Na zlecenie prezydenta Piotra Grzymowicza przeprowadzi je firma IBRIS, który prowadzi swoje badania na terenie całej Polski. Sondaż zostanie przeprowadzony na reprezentatywnej grupie 1000 mieszkańców Olsztyna, którzy będą zróżnicowani pod względem wieku, wykształcenia, płci czy wykonywanego zawodu. W taki sposób firma będzie mogła uzyskać jak najbardziej obiektywny i rzetelny obraz nastrojów mieszkańców w sprawie pomnika.

— Tak ważna decyzja powinna zostać dobrze przemyślana i szeroko przedyskutowana — mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz o dalszym losie pomnika. — Z uwagi na dramatyczne wydarzenia, jakie rozgrywają się teraz za naszą wschodnią granicą, jesteśmy teraz pełni emocji, a one mogą być złym doradcą. I dlatego postanowiłem zasięgnąć opinii ekspertów w tej sprawie — dodaje prezydent.

Ankieterzy IBRIS-u zapytają, czy zdaniem mieszkańców pomnik powinien pozostać na obecnym miejscu, a jeśli tak, to czy powinien być jakoś opisany i czy nazwa powinna zostać zmieniona. Jeśli mieszkańcy nie będą chcieli, by pomnik pozostał, to ankieterzy zapytają, gdzie powinien zostać przeniesiony.

To trzecia część konsultacji społecznych prowadzonych przez prezydenta Olsztyna.

Krwawe świadectwo pamięci

Prezydent nie chce burzyć szubienic od razu. Swoją decyzję zamierza poprzedzić rozmowami z jak najszerszym gronem osób, które pomogą mu podjąć właściwą decyzję. Pierwsze spotkanie odbyło się w gronie historyków, architektów oraz społeczników, którzy od lat są zaangażowani w sprawy związane z przyszłością monumentu.

Zdaniem ratusza opinie tych środowisk są mocno podzielone. Większość architektów i historyków, którzy uczestniczyli w spotkaniu uważa, że pomnik jest symbolem naszej przeszłości i choć była ona trudna i bolesna, to powinien pozostać w krajobrazie Olsztyna i służyć jako świadectwo pamięci. W związku z tym należy ten monument należycie uczytelnić i umieścić przy nim tablice lub też inne instalacje, które opowiadałyby o naszej historii. Wśród postulatów była też zmiana nazwy na taką, która mówiłaby o wojnie i krzywdzie, jaką wyrządzili naszym rodakom sowieci.

fot. https://www.facebook.com/mukachevo.rada

Wczoraj w ukraińskim Mukaczewie zburzono pomnik żołnierzy radzieckich. Ciała spoczywających przy pomniku żołnierzy zostaną przeniesione na cmentarz

— Podobny pomnik Dunikowskiego stoi na Górze Św. Anny, na Śląsku i tam nikt nie zamierza niczego burzyć — mówił Jarosław Wolski ze Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, który podkreśla, że na całym świecie mamy mnóstwo przykładów pomników, które świadczą o bolesnej przeszłości. Zdaniem Jarosława Wolskiego jest to jednak najlepsza lekcja historii.

— Jeśli wymażemy fragment historii, to tak jakbyśmy wymazali pojęcie gorącego żelazka — mówił wiceprezes oddziału Związku Sybiraków w Olsztynie, Maciej Jasiński. — A przecież musimy uczyć nasze dzieci o tym, co trudne i bolesne. Takie działania mogą doprowadzić do tego, że kiedyś zapomnimy o naszej historii i ona będzie mogła się powtórzyć — podkreśla Jasiński.

Czas szubienic się skończył

Część społeczników uważa jednak, że szubienice powinny zostać przeniesione lub zburzone. Jerzy Szmit, prezes lokalnych struktur PiS rozpoczął nawet dyskusję o tym, co powinno powstać zamiast pomnika.

— Czas szubienic się skończył. Proponujemy, aby rozmawiać o tym, co będzie w tym miejscu, kiedy wreszcie ten ohydny monument stąd zniknie. Padają różne propozycje, takie jak muzeum sztuki nowoczesnej, upamiętnienie króla Kazimierza Jagiellończyka — ale myślę też, że dobrym pomysłem byłoby uczczenie wszystkich tych, którzy walczyli o polskość Warmii i Mazur. Innym pomysłem może być uczczenie Mikołaja Kopernika, największego wśród olsztynian, który tutaj żył i prowadził badania. Możemy mówić również o pomniku obrońców ojczyzny — mamy licznych bohaterów, którzy nawet dziś bronią naszych granic i zasługują na upamiętnienie — mówi Jerzy Szmit.

Pozorne działania „czerwonej koalicji"

Przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miasta w Olsztynie Radosław Nojman uważa, że prezydent tylko odsuwa w czasie sprawę przeniesienia pomnika, która jego zdaniem powinna być już dawno skończona.

— Podjęte przez prezydenta Olsztyna działania były tylko pozorowane. Koalicję zarządzająca, poszerzoną o ugrupowanie byłego prezydenta ośmielę się nazwać „czerwoną koalicją". Radni większości nie chcieli wtedy z nami dyskutować, przedstawiając tylko swoje stanowiska w tej sprawie. Teraz taka uchwała okazałaby się doskonałym narzędziem prawnym. Mamy jednak światełko w tunelu. W mieście cały czas działają organizacje i stowarzyszenia, które od dawna postulują usunięcie tego symbolu zbrodniczego komunizmu z centrum Olsztyna. Jest też list od dawnych działaczy „Solidarności", którzy byli represjonowani w stanie wojennym. Na pewno doprowadzimy do tego, aby sierp i młot zniknęły z centrum Olsztyna — podsumował radny Radosław Nojman.

„Pokolorujmy" szubienice

Prezydent na czas trwania konsultacji społecznych chciał „owinąć" szubienice w polsko-ukraińskie barwy. Jeden z pylonów miał zostać owinięty w biało-czerwony materiał, natomiast drugi w niebiesko-żółty. Projekt trafił do wojewódzkiego konserwatora zabytków, jednak ratusz nie uzyskał jeszcze od niego odpowiedzi.

— Na razie otrzymaliśmy tylko zawiadomienie o zakończeniu postępowania. Taki dokument informuje nas tylko o tym, że Wojewódzki Konserwator Zabytków zmierza do wydania decyzji — informuje nas Marta Bartoszewicz z Urzędu Miasta w Olsztynie.

AUTOBUSY ZAMIAST POCIĄGÓW

Przedłuża się pogotowie strajkowe w Polregio. Spółka stara się utrzymać możliwość podróżowania. Zamiast pociągów jeżdżą autobusy, w tym na odcinku Olsztyn – Ełk. Rozkład jazdy jest aktualizowany trzy razy dziennie. Podróżni mieli problemy przez święta i jak na razie nie zapowiada się, że ich kłopoty się skończą.

To nie były w pełni udane święta dla fanów podróży koleją. Na tory Warmii i Mazur nie wyjechały niektóre pociągi. Powodem jest pogotowie strajkowe w Polregio – kolejarze domagają się 700 zł podwyżki. Przewoźnik zorganizował autobusową komunikację zastępczą i na bieżąco aktualizuje rozkład.

W Poniedziałek Wielkanocny na trasy nie wyjechało 6 pociągów Polregio, między innymi na trasie Olsztyn – Ełk i Olsztyn – Szymany. Podróżni pojechali autobusami. Jeżdżą nimi od kilku dni, ponieważ pracownicy wprowadzili pogotowie strajkowe. — Sytuacja trwa od czwartku 14 kwietnia i jak na razie nie odwołaliśmy żadnego pociągu, udało nam się wprowadzić komunikację zastępczą. Trudności wynikają z tego, że pracownicy chodzą na zwolnienia lekarskie, głównie maszyniści — mówi Anna Nowak, rzecznik Polregio Olsztyn.

Kolejarze z Polregio chcieliby 700 zł podwyżki, ale spółka twierdzi, że nie ma takich środków. Zamiast tego zaproponowała związkowcom podniesienie wynagrodzenia o 400 zł, co musiałoby jednak uzyskać akceptację marszałków województw – to do nich (i do Agencji Rozwoju Przemysłu) należą poszczególne spółki Polregio. Kolejarze odmówili i zdecydowali o ogłoszeniu pogotowia strajkowego, co poskutkowało problemami z kursowaniem pociągów m.in. w naszym województwie.

— Najwięcej kursów realizowanych komunikacją zastępczą jest z Olsztyna do Szczytna i z Olsztyna do Ełku przez Szczytno. Głównie z tej przyczyny, że na tej linii jest stosunkowo łatwy dostęp do wszystkich pośrednich przystanków. Na niektórych liniach linia kolejowa i przystanki kolejowe nie pokrywają się z linią drogową i wówczas następuje dwukrotne wydłużenie czasu przejazdu. Tutaj z racji, że niedawno był remont i komunikacja zastępcza toczyła się autobusami, ta trasa jest dosyć znana i opracowana — tłumaczy Anna Nowak.

W świetle impasu na linii związkowcy – Polregio podróżni z naszego województwa muszą monitorować sytuację na bieżąco. Spółka regularnie aktualizuje rozkład jazdy.

— We wtorek mieliśmy spotkanie dotyczące pociągów popołudniowych, które będą realizowane komunikacją zastępczą, a po południu poznamy pociągi jutrzejsze. Tabela (rozkładu komunikacji zastępczej – przyp. red.) jest aktualizowana trzy razy dziennie — precyzuje Anna Nowak i zachęca podróżnych do zaglądania na odpowiednią stronę internetową.

19 kwietnia na tory nie wyjechało aż dziewięć pociągów.

Szczegóły dotyczące kursowania pociągów: www.polregio.pl

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

eprasa.pl 004c2721b4

EWANGELICKI CMENTARZ ZRÓWNANY Z ZIEMIĄ

Przetrwał nie niepokojony przez nikogo dziesiątki lat. Teraz jednak mały cmentarzyk w gminie Mikołajki został zrównany z ziemią. Nekropolia przetrwała siermiężne lata komuny, a teraz została zniszczona. Sprawą zajmuje się policja i prokuratura.

Wycięte drzewa, zniszczone siedliska i zdewastowany, zrównany z ziemią stary cmentarz ewangelicki. Taki obraz zobaczyli urzędnicy z Mikołajek, kiedy postanowili sprawdzić, co się dzieje na polach pomiędzy miejscowościami Nowe Sady, Lubiewo i Faszcze. Trwała tam wycinka zieleni.

— Zwróciliśmy uwagę na to, że dzierżawca tych pól wyciął także zarośla na starym cmentarzu ewangelickim znajdującym się na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie starostwa powiatowego w Mrągowie. To był mały cmentarzyk zarośnięty drzewami w środku pola, na górce. Podczas wycinki prowadzonej na okolicznych terenach wjechano tam ciężkim sprzętem, rozjechano nagrobki — mówi Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek.

Ciężki sprzęt zniszczył nagrobki małego cmentarza ewangelickiego

Nekropolia, która przez lata istniała na tym terenie, została całkowicie zniszczona. Dewastacji miała dokonać osoba, która dzierżawiła od Polskiej Akademii Nauk okoliczne grunty i wystąpiła o zgodę na wycięcie krzaków i i zadrzewień. Powód? Zwiększenie uprawy gruntów rolnych, na które warunkowo otrzymała zezwolenie.

— Nie wiem, czy ten pan był zaślepiony chęcią zysku, bo pozwolił sobie wejść na tereny gruntów Skarbu Państwa, Wód Polskich, a także na pasy drogowe na gruntach gminy Mikołajki. Co więcej, robił to już w czasie, kiedy rozpoczął się okres lęgowy, a na nasze interwencje nie reagował. I to nie były pojedyncze wycinki, ale wycięto setki sześciennych metrów w obszarze chronionego krajobrazu, w obszarze Natura 2000. Bezpowrotnie zniszczono siedliska różnego rodzaju płazów, gadów, bobrów. Tego już nie da się odbudować — opisuje burmistrz.

Jak podkreśla, nie można było się pomylić podczas wycinki, bo teren cmentarza, który został zniszczony, stanowił swoistą wyspę zieleni wśród gruntów ornych.

— Trudno mi to wytłumaczyć. Nie wiem, kim trzeba być, żeby zniszczyć takie miejsce. Nie ma znaczenia, jaki był to cmentarz — czy katolicki, czy ewangelicki — to nie jest ważne. To jest miejsce pochówków ludzi i niezależnie od tego, jakiej jesteśmy wiary, takie miejsce trzeba uszanować — podkreśla Jakubowski.

Burmistrz Mikołajek poinformował o zaistniałej sytuacji wszystkie instytucje poszkodowane z powodu działalności dzierżawcy. Niestety nie udało nam się skontaktować z starostą mrągowskim w tej sprawie, jednak z informacji gospodarza Mikołajek wynika, że przedstawiciele powiatu dokonali wizji w terenie.

Sprawa trafiła również na policję i do prokuratury.

— Burmistrz Mikołajek złożył zawiadomienie w tej sprawie — poinformowała sierż. szt. Paulina Karo, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie. — Ustalamy, do jakiego czynu tam doszło. Zostanie to ustalone po przesłuchaniu wszystkich świadków, poszkodowanych i po przeprowadzeniu oględzin miejsca zdarzenia i ustaleniu skali uszkodzeń, które zostały dokonane. Przesłuchana zostanie także osoba, która miała dokonać zgłoszonego czynu. Zostało wszczęte dochodzenie. Materiały zostały przekazane do prokuratury.

Zaskoczenia nie ukrywa ks. Bogusław Juroszka, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Mikołajkach.

— Teren cmentarza nie jest własnością parafii, ale to nie zmienia faktu, że jeżeli gdzieś znajduje się cmentarzyk, to nie znaczy, że można po nim jeździć traktorami. Coś, co należy do kultury, która już przeminęła, do ludzi, których już tu nie ma, często jest traktowane po macoszemu, bez szacunku. To przykre, bo nieważne, kto gdzie jest pochowany, to jednak należy się szacunek dla miejsca szczególnego — poświęconej ziemi, jaką jest cmentarz — podkreśla duchowny.

Jak zaznacza, to, co się stało, tym bardziej dziwi — nekropolia przetrwała siermiężne lata komuny, kiedy również była otoczona przez pola uprawiane przez PGR i nikt nie wpadł na pomysł, by ją zniszczyć.

— Taki mały cmentarzyk nikomu nie powinien zawadzać. A teraz przecież żyjemy w teoretycznie bardziej cywilizowanych czasach. Jakiemu człowiekowi może przyjść do głowy pomysł, by na grobach sadzić kartofle? — pyta proboszcz Bogusław Juroszka retorycznie.

Ksiądz Juroszka podkreśla jednak, że na szczęście nie brakuje osób, które starają się dbać o dawne, z pozoru zapomniane miejsca pochówków, których na Warmii i Mazurach są setki. Również o te ewangeliczne.

— Są ludzie, którym leży na sercu zachowanie dziedzictwa kulturowego. Z kolei, kiedy występuje tego typu dewastacja, to oddźwięk społeczny jest miażdżący. Bardzo też dobrze, że tego typu sprawami zajmują się organy wymiaru sprawiedliwości — podsumowuje.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

WYDŁUŻONO PERON DLA TRAMWAJÓW PRZY WYSOKIEJ BRAMIE

Zbyt krótki peron dla tramwajów Panorama na przystanku końcowym Wysoka Brama w Olsztynie nie jest już za krótki. To jednak prowizoryczne rozwiązanie. Dlaczego?

Dobra wiadomość dla pasażerów tramwajów! Zbyt krótki peron na ulicy 11 listopada został wydłużony. Tramwaje Panoramy z tureckiej firmy Durmazlar są o 3,2 metra dłuższe od solarisów i nie mieściły się w całości na przystanku przy Wysokiej Bramie. Poza peronem pozostawały pojedyncze drzwi przy jednej z kabin motorniczego.

Tego problemu nie było, gdy przy Wysokiej Bramie stawały tylko solarisy. Teraz kilka z wagonów pojechało na przegląd serwisowy. Tabor znacznie się uszczuplił, dlatego na tej linii pojawiły się Panoramy. Przystosowano też przystanek.

— Peron został dostosowany do obsługi składów Panorama, m.in. poprzez demontaż kilku barierek. To rozwiązanie tymczasowe, które będzie funkcjonowało do czasu rozpoczęcia rozbudowy infrastruktury tramwajowej przy Wysokiej Bramie — wyjaśnia Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT w Olsztynie.

Fot. Ada Romanowska

Peron został dostosowany do obsługi składów Panorama, m.in. poprzez demontaż kilku barierek

W tym roku powinna rozpocząć się budowa nowej, dwutorowej krańcówki na placu Jedności Słowiańskiej. Jak podaje portal olsztynskietramwaje.pl uzgodniono już szczegóły techniczne, które godzą tę inwestycję z projektem archeologicznym rondeli przed Wysoką Bramą i tzw. uczytelnienia dawnego przebiegu murów miejskich.

Pierwsza Panorama przyjechała z Turcji do Olsztyna 13 lutego 2020 roku. Na pierwszy kurs tramwaj wyjechał 14 czerwca 2021 roku. Łącznie Olsztyn zakupił 12 tureckich wozów. Ostatni przyjechał 10 lutego 2022 roku, ale dopiero w kwietniu, po testach technicznych, formalnie został przejęty na własność.

W tej chwili w Olsztynie powstaje linia łącząca Pieczewo z centrum i z dworcem. Potrzebny więc będzie dodatkowy tabor. Dzisiaj Olsztyn ma 27 pojazdów.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 004c2721b4

LATO ZA PASEM, A BASENÓW BRAK

Wciąż ważą się losy związane z odkrytymi basenami, których budowę zapowiedział prezydent Elbląga. Czy elblążanom będzie dane jeszcze tego lata się w nich wykąpać? I czy odnowa największego kąpieliska w Europie nadal jest możliwa?

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Fot. UM Elbląg

Według zapewnień Witolda Wróblewskiego baseny powinny powstać jeszcze w tym roku

Kilka miesięcy temu prezydent Witold Wróblewski podczas konferencji prasowej zapewniał, że mieszkańcy Elbląga jeszcze w tym roku będą mogli skorzystać z nowych odkrytych basenów. Niestety, kalkulacje co do kosztów inwestycji zderzyły się z twardymi realiami rynku. Przedsięwzięcie wyceniono na 8 mln zł, a środki na ten cel zostały już przewidziane w budżecie miasta. W przetargu, który został ogłoszony pod koniec lutego, wzięła udział tylko jedna firma, która budowę basenów wyceniła na 15,3 mln złotych, czyli o prawie 100 procent więcej niż szacowali urzędnicy. Przetarg unieważniono.

Oczekiwania są duże

Podczas gali podsumowującej sportowy plebiscyt Dziennika Elbląskiego kwestię basenu przy ulicy Spacerowej podniósł Stanisław Tomczyński, wiceprezes EKS Start Elbląg, który otrzymał podczas uroczystości statuetkę dla sportowego działacza roku 2021. Tomczyński to społecznik, udzielający się już od blisko 50 lat w sporcie. Był pierwszym organizatorem zmagań mistrzowskich w siatkówce plażowej o tytuł najlepszej drużyny Elbląga na obiektach dawnej pływalni przy ul. Spacerowej.

— Przykro mi, że cały czas odwleka się proces budowy basenu miejskiego. Chciałbym, aby znalazły się tam też boiska do gry w piłkę siatkową. To bardzo ciekawy sport, w który gra wielu ludzi. Żal, że nie może u nas to funkcjonować — powiedział podczas gali.

Marzenia o basenie jak za dawnych lat

Elbląski basen odkryty został wybudowany przy ul. Spacerowej w 1934 roku, a jego powierzchnia wynosiła 3,5 hektara. Należał do największych i najstarszych tego typu obiektów w Europie. W swojej historii pełnił wiele funkcji, w tym zbiornika retencyjnego chroniącego miasto. Basen nieprzerwanie aż do czasu jego zamknięcia cieszył się wśród mieszkańców ogromną popularnością.

Według opinii Witold Wróblewskiego dziś — w obliczu obecnych wymagań sanitarnych — odtworzenie kąpieliska miejskiego, funkcjonującego na takich jak dawniej zasadach, jest niemożliwe. Odtworzenie basenu w takich rozmiarach jak ten historyczny kosztowałoby poza tym około 100 mln zł. Prezydent Elbląga uważa, że dobrym zamiennikiem w tej sytuacji będą zbiorniki przenośne — zaletą takiego rozwiązania jest nie tylko o wiele niższa cena, ale też możliwość przenoszenia basenów w inne miejsca. Poza tym nie generują one wysokich kosztów związanych z utrzymaniem ich w czystości.

Założenia kontra rzeczywistość

Wspomniane baseny to — przypomnijmy — tzw. czwarty etap stworzenie kompleksu rekreacyjno-sportowego w Elblągu. Ma on polegać na budowie basenów przenośnych z konstrukcją stelażową, pozwalającą przetransportować je w dowolne miejsce. Jak podkreśla prezydent, mniejszy basen nie ma na celu zastąpienia dużego, a jedynie uzupełnienie jego funkcji. W ramach omawianej inwestycji miałyby powstać trzy niecki rekreacyjne, kompleks trzech zjeżdżalni wodnych, wodny i suchy plac zabaw dla dzieci, boisko do piłki plażowej oraz strefa wypoczynku z lekkim zadaszeniem.

Czy elblążanom przyjdzie — jak zapewniał ich prezydent — jeszcze w tym roku skorzystać z nowych odkrytych basenów? Tego jeszcze nie wiemy, nadzieje na kolejny element elbląskiego kompleksu rekreacyjno-sportowego nieco prysły, gdy potencjalny inwestor zażądał kwoty dwa razy wyższej, niż zakładano. Czy przetarg zostanie powtórzony? Przyszłość pokaże.

Plany nadal ambitne

W ramach piątego etapu dotyczącego utworzenia w Elblągu kompleksu rekreacyjno-sportowego, w niecce po tzw. basenie wojskowym ma powstać aquapark. Przedsięwzięcie zakłada budowę basenów otwartych i urządzeń rekreacyjno-wypoczynkowych. Przewidywany koszt tej inwestycji to około 70 mln złotych.

W szóstym etapie przewidziano utworzenie zbiornika rekreacyjno-retencyjnego. W założeniu projektowym ma być to zbiornik przeznaczony do pływania łódkami, kajakami i rowerami wodnymi, a w sytuacji zagrożenia powodziowego będzie on pełnił funkcję zbiornika retencyjnego. Obiekt nie będzie przystosowany do typowego pływania.

Zrealizowanie trzech zaplanowanych przedsięwzięć będzie dopełnieniem kompleksu rekreacyjno-sportowego w Elblągu, którego tworzenie rozpoczęto w 2014 roku za sprawą budowy Centrum Rekreacji Wodnej Dolinka. Obiekt oddany do użytku w 2015 roku kosztował — przypomnijmy — 26 mln złotych.

WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO? SPRAWĘ MUSI ZBADAĆ PROKURATURA

Przed jednym z budynków wielorodzinnych w Elblągu znaleziono zwłoki 28-letniej kobiety i 31-letniego mężczyzny. Prokuratura ma teraz sprawdzić, dlaczego para nie żyje.

Wypadek, samobójstwo, a może samobójstwo rozszerzone? Co się stało 10 kwietnia? Prokuratura Rejonowa w Elblągu poinformowała o prowadzonym śledztwie dotyczącym zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosło młode małżeństwo — 28-letnia kobieta i 31-letni mężczyzna.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń dokonanych w przedmiotowej sprawie, zwłoki wskazanych wyżej osób zostały znalezione przed budynkiem wielorodzinnym usytuowanym na jednym z osiedli mieszkaniowych w Elblągu.

— W chwili ujawnienia zwłok kobiety oraz mężczyzny stwierdzone zostały u nich bardzo rozległe obrażenia ciała, których charakter wskazywał na to, że powstały one prawdopodobnie na skutek upadku z dużej wysokości. Z dokonanych do chwili obecnej ustaleń faktycznych wynika, że do zgonu kobiety i mężczyzny doszło wskutek upadku z dziesiątego piętra budynku mieszkalnego. Na miejscu zdarzenia prokurator z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Elblągu wykonał czynności procesowe niezbędne dla wyjaśnienia okoliczności przedmiotowej sprawy — informuje prokuratura.

Fot. EG

I wyjaśnia: — 11 kwietnia 2022 roku prokurator rejonowy w Elblągu wszczął we wskazanej wyżej sprawie śledztwo o czyn kwalifikowany z art. 151 kk. — namowa i pomoc do samobójstwa. Podejmowane w przedmiotowej sprawie czynności procesowe zmierzać będą przede wszystkim do ustalenia, czy zaistniałe zdarzenie miało charakter wyłącznie zamachu samobójczego, czy też mogło ono ewentualnie pozostawać w związku z zachowaniami podejmowanymi przez inną osobę lub też przez inne osoby, a jeżeli tak, to jaką konkretnie postać miały te zachowania.

EG

eprasa.pl 004c2721b4

TO SĄ PRAWDZIWE SKARBY!

Monety odkryte pod posadzką kościoła w Barczewie i te odnalezione w Ełku podczas przebudowy ul. Wojska Polskiego trafiły do pierwszej dziesiątki najważniejszych odkryć archeologicznych ostatniej dekady. Ranking ogłosił National Geographic Polska.

PAWEŁ TOMKIEWICZ
p.tomkiewicz@gazetaolsztynska.pl

Każdego roku naukowcy dokumentują nowe znaleziska. Nie wszystkie z nich mają wielką wartość historyczną, ale wśród nich znajdują się też najprawdziwsze perły — czytamy na stronie National Geographic Polska. — Archeologiczne skarby, odkryte gdzieś w krainach antycznego świata, niezmiennie elektryzują wszystkich miłośników historii i dziejów ludzkości. Nie zapominajmy jednak, że polska ziemia też skrywa bezcenne artefakty, niektóre znacznie starsze niż ślady pierwszych Piastów.

National Geographic Polska podsumowało znaleziska archeologiczne minionej dekady i wybrało dziesięć najważniejszych. I to właśnie dwa znaleziska z naszego województwa znalazły się na tej liście. To nie lada wyróżnienie!

Ukryli je zakonnicy

Jedno z najważniejszych odkryć archeologicznych minionej dekady miało miejsce w 2019 roku w Barczewie w kościele św. Andrzeja Apostoła.

— 27 lipca 2019 roku w wyniku prac archeologicznych, którymi kierował dr Arkadiusz Koperkiewicz, po odsunięciu stalli północnej, w północno-zachodnim narożniku znaleziono depozyt monetarny składający się z 1 083 sztuk monet srebrnych z końca XVI i pocz. XVII w. Są wśród nich srebrne monety koronne z czasów króla Zygmunta III Wazy – grosze, półtoraki, trojaki i rzadziej szóstaki, bite w latach 20. XVII w. Jest również wiele szelągów pruskich księcia Jerzego Wilhelma Hohenzollerna, który był lennikiem Rzeczypospolitej — przypominają franciszkanie z parafii p.w. św. Andrzeja Apostoła.

Część z monet znajdowała się w ceramicznym glazurowanym kubku z uchem. Były to monety o niewielkich nominałach. Skarb najprawdopodobniej ukryli sami zakonnicy. Dlaczego?

— Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie znamy. Jedna z najbardziej prawdopodobnych teorii mówi o tym, że schowali je przed wojskami szwedzkimi — mówi ojciec Dawid Szulca OFM, proboszcz parafii.

Co teraz dzieje się ze skarbem? Miesiąc temu w podziemiach kościoła została otwarta ekspozycja prezentująca znalezisko. Będzie to z pewnością jedna z nowych atrakcji Barczewa.

Dzieło mistrza barokowego

Drugie z odkryć archeologicznych, docenionych przez National Geographic Polska, to skarb z ulicy Wojska Polskiego, a mianowicie odnalezione w Ełku nowożytne srebrne monety, pochodzące z XVII wieku. To prawdopodobnie największe odkrycie w dziejach Ełku, uznane w plebiscycie czasopisma „Archeologia Żywa" za archeologiczną sensację roku 2020.

W tamtych czasach Ełk i Mazury były częścią Prus Książęcych, państwa utworzonego w wyniku tzw. Hołdu Pruskiego (1525), kiedy to ostatni wielki mistrz krzyżaków rezydujący w Prusach, Albrecht Hohenzollern, ukorzył się przed Zygmuntem Starym, przeszedł na luteranizm i został pierwszym księciem nowego tworu, lenna Królestwa Polskiego.

Monety odnaleziono w warstwie ziemi nawiezionej na osiedle podczas remontu ul. Wojska Polskiego. Wśród nich są numizmaty polskie, pruskie, szwedzkie, cesarskie, duńskie, niderlandzkie.

Orty, trojaki, szóstaki i szelągi emitowane przez największych ówczesnych monarchów. Trzy z monet zasługują na szczególną uwagę. Pierwsza to ort z 1617 r. wykonany przez Samuela Ammona, najsłynniejszego barokowego rytownika w Polsce. Ze względu na jego kunszt, monety wykonane przez mistrza są najcenniejsze. Jedna z jego monet została sprzedana za ponad 2 mln dolarów. Była to donatywa z 1621 r. Druga to ort wybity podczas oblężenia Krakowa przez wojska szwedzkie pod koniec 1655 r. czyli już w trakcie potopu. Trzecia moneta to ort o nominale 21 groszy Jana Kazimierza z 1651 r., wybity w Bydgoszczy. Monety o tym nominale były bite tylko przez miesiąc od stycznia do lutego. Jedna ustawa określiła wartość orta 21 groszy, a miesiąc później Sejm wrócił do orta 18-groszowego. Dlatego jest to jedna z najrzadszych monet.

Oprócz tego znaleziono inne przedmioty, m.in. kute gwoździe, ołowianą matrycę najprawdopodobniej zapisaną w języku hebrajskim (pochodząca z Ełku), odznaka pruska z I wojny światowej, odznaka studencka z Uniwersytetu Królewieckiego.

Jedna z teorii mówi, że monety wchodzące w skład skarbu były zbierane najprawdopodobniej z pokolenia na pokolenie — ojciec przekazywał monety synowi. To bardzo cenne i wartościowe historycznie odkrycie ełckich fanów historii i archeologii ze stowarzyszenia Jaćwież.

— Łączy nas przede wszystkim zamiłowanie do historii, poszukiwań skarbów. To, czym się zajmujemy, to nasza pasja i praca, którą wykonujemy charytatywnie. Poszukując miejsc, w których jest szansa na znalezienie przedmiotów mających wartość historyczną kierujemy się głównie mapami. Wśród tych lokalizacji znajduje się m.in. ełckie podgrodzie, zaplecze lotnicze III Rzeszy w Ełku i Skomętno Wielkie. Jednym ważnych dla nas miejsc była też ulica Wojska Polskiego, która była przecież główną ulicą prowadzącą do zamku — przyznaje Mariusz Jarząbek, szef Jaćwieży. — Jesteśmy już stowarzyszeniem rozpoznawalnym w Polsce i jesteśmy zapraszani do różnych projektów.

Nam się to udało!

Całe znalezisko za pośrednictwem konserwatora zabytków trafiło do Muzeum Historycznego w Ełku. Ponad 200 odnalezionych wówczas monet można było oglądać w ubiegłym roku na wystawie przygotowanej przez muzeum.

— Marzeniem każdego poszukiwacza jest znalezienie skarbu. Nam się to udało. Odkryliśmy 681 monet. Nie wszystkie monety są wyczyszczone i rozpoznane. Ale już teraz wiemy, że jest to największy skarb w Polsce, więc jego wartość historyczna jest niemierzalna. Jesteśmy z tego bardzo dumni. I działamy dalej, szukamy skarbów — mówi prezes stowarzyszenia.

Fot. Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Jaćwież

Monety odnalezione w Ełku trafiły na muzealną wystawę

Fot. Franciszkanie Barczewo

Znalezisko z Barczewa — część monet znajdowała się w ceramicznym glazurowanym kubku

Członkowie stowarzyszenia Jaćwież z Ełku

PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SPRZĄTANIA JEZIORA

Zanieczyszczone po zimie Jezioro Ełckie w centrum Ełku czeka wielkie sprzątanie. Podobna akcja odbyła się jesienią ubiegłego roku — w okolicach mostu na jeziorze, czyli w najczęściej odwiedzanym miejscu – śmieci wyławiali nurkowie ze Szkoły Ratownictwa, Sportów Wodnych i Obronnych „Podwodnik". Okazało się, że najwięcej śmieci jest na 5-6 metrach. W sumie nurkowie wyłowili ok. 8 tys. litrów śmieci w ciągu dwóch dni. Dzięki mieszkańcom ełckiego schroniska dla osób bezdomnych odpady od razu były segregowane – najwięcej było butelek. Nie wszystko udało się posegregować. Wyłowili również opony, armaturę łazienkowa, abażury, gąbki z materacy, kawałek eternitu, strzykawki, a nawet uszkodzony rower. Teraz — zgodnie z zapowiedziami — płetwonurkowie wracają do Ełku.

— W tym roku „Podwodnik" kontynuuje akcję oczyszczania Jeziora Ełckiego. Najbliższa edycja już 23 kwietnia (sobota), rozpoczęcie działań o godz. 10.00 — informują członkowie „Podwodnika". Odbył się rekonesans i zostało wybrane miejsce tegorocznej wiosennej akcji. **TOM**

SPROSTOWANIE

Sprostowanie Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie do artykułu pod tytułem „Mieszkańcy Jarot oburzeni zarobkami prezesa" opublikowanego w dniu 3 listopada 2021 r.

Nie jest prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie „co miesiąc dostaje ok. 20 do 32 tysięcy zł".

Nie jest też prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie otrzymuje „premie uznaniowe nawet do 120 proc" - gdyż zasady wynagradzania członków Zarządu ustalone przez Radę Nadzorczą nie przewidują premii.

Nie jest prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie „otrzymuje okazjonalne premie rzędu 120 proc. podstawowego wynagrodzenia. Premie zostały przyznane 30 czerwca", gdyż zasady wynagradzania członków Zarządu ustalone przez Radę Nadzorczą nie przewidują premii.

Spółdzielnia Mieszkaniowa JAROTY w Olsztynie
Wiceprezes zarządu ds. eksploatacji Piotr Wałecki
Wiceprezes zarządu ds. ekonomicznych Jolanta Piechocka

eprasa.pl 004c2721b4

PRODIGIOZYNA: LEK NA WOJENNE RANY

Prodigiozyna to niezwykła substancja. Fascynowała naukowców od wielu lat. Teraz za sprawą naukowców z UWM może pomóc w ratowaniu zdrowia i życia. I to już w niedalekiej przyszłości.

Fot. Janusz Pająk/UWM

Dr hab. Justyna Możejko-Ciesielska, prof. UWM

Prof. Sławomir Ciesielski

Martyna Godzieba

Prodigiozyna to krwistoczerwony pigment, który nie rozpuszcza się w wodzie. Wytwarza go bakteria Serratia marcescens, czyli pałeczka krwawa znana z tego, że pojawiała się wielokrotnie na hostii, co przez wielu katolików było uznawane za cud. Hostia, która upada na ziemię, zgodnie z procedurą Kościoła katolickiego musi pozostać w odosobnieniu, w naczyniu z wodą, do momentu aż się rozpuści. To warunki spełniające wszystkie wymagania wzrostowe pałeczki krwawej, bo jej ulubionym pokarmem jest skrobia. Uczeni zbadali, że namnażanie się krwistoczerwonych komórek na hostiach, które wcześniej upadły, wywołuje właśnie Serratia marcescens.

Naukowo

Uczeni prodigiozynę zbadali już dość dawno. Ale kiedy w naukowy sposób pozbawili ją statusu cudu, przestali się nią interesować. Prof. Sławomir Ciesielski z Katedry Biotechnologii w Ochronie Środowiska na Wydziale Geoinżynierii UWM prodigiozyną zainteresował się ponad 10 lat temu — choć nie z powodu jej „cudownych" właściwości.

— Interesowało mnie wówczas to, że ten barwnik wiąże się specyficznie z DNA komórek nowotworowych, przez co może być potencjalnym lekiem na raka. Wtedy jednak dowiedziałem się, że prodigiozyna ma również silne właściwości antybakteryjne i antygrzybiczne. W szczególności zainteresowało mnie to, że hamuje wzrost bakterii Gram-dodatnich — wyjaśnia prof. Ciesielski.

Do bakterii G-dodatnich należą np. gronkowce, paciorkowce, laseczka tężca, prątek gruźlicy i prątek trądu. Gronkowce — złocisty i skórny — występują powszechnie i są składnikiem flory bakteryjnej na skórze. Jeśli skóra jest cała i zdrowa, nic się nie dzieje. Jeśli jednak na ciele jest rana — wnikają do niej, rozwijają się i stają się niebezpieczne. Dochodzi do zakażenia, które może skończyć się nawet śmiercią rannego.

— Prodigiozyna hamuje namnażanie się bakterii gronkowca, a nawet je niszczy. Ta jej właściwość natchnęła nas pomysłem opracowania opatrunku z dodatkiem prodigiozyny — kontynuuje prof. Ciesielski.

Zespół naukowy prof. Ciesielskiego, do którego należą dr hab. Justyna Możejko-Ciesielska, prof. UWM z Katedry Mikrobiologii i Mykologii na Wydziale Biologii i Biotechnologii oraz mgr Martyna Godzieba, doktorantka z Katedry Biotechnologii w Ochronie Środowiska, korzystając ze wsparcia Inkubatora Innowacyjności, programu realizowanego na UWM przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii — opracował sposób frakcjonowania i wiązania wydzielonych frakcji prodigiozyny z opatrunkiem. Laboratoryjne próby posiewu bakterii wykazały, że gronkowiec złocisty i skórny na opatrunkach z prodigiozyną nie rozwija się.

Patent

W 2019 r. prof. Ciesielski złożył więc wniosek do Urzędu Patentowego RP. Jesienią ubiegłego roku otrzymał patent na „Sposób wytwarzania prodigiozyny i zastosowanie jej do tworzenia bariery antybakteryjnej materiałów opatrunkowych".

— Takie opatrunki mogą być przydatne wszędzie tam, gdzie nie ma możliwości szybkiego oczyszczenia rany, np. w warunkach terenowych, a szczególnie podczas działań wojennych. W takich ranach już po kilku godzinach mogą rozwinąć się gronkowce, co bardzo utrudni ich leczenie, a w skrajnych wypadkach może nawet doprowadzić do zakażenia całego organizmu i śmierci rannego. Stosowanie alternatywnych związków antybakteryjnych jest aktualnie ważne również ze względu na problem antybiotykooporności. Na rynku w niedługim czasie będą dominować leki antybakteryjne, na które patogeny nie wykształciły jeszcze oporności – mówi prof. Ciesielski.

Jednak droga od patentu do wdrożenia nie jest taka prosta i krótka.

— Teraz nasz sposób należałoby przetestować w warunkach zbliżonych do naturalnych. Dlatego szukamy partnera, który by się tym zajął, z myślą o wdrożeniu opatrunku z prodigiozyną do masowej produkcji — podsumowuje prof. Ciesielski.

LECH KRYSZAŁOWICZ/OPRAC. MMB

NASZA INTERWENCJA: GÓRA CIUCHÓW ZOSTAŁA PRZYKRYTA

Ubrania, które mieszkańcy wrzucają do kontenerów PCK, znaleźliśmy wyrzucone na jednym z olsztyńskich placów na obrzeżach miasta — pisaliśmy o tym 13 kwietnia w Gazecie. Po naszej interwencji hałdy tekstyliów zostały przykryte plandekami.

Przypomnijmy — na niewielkim placu na przedmieściach Olsztyna znaleźliśmy górę ubrań, torebek, dywanów i zabawek. Leżały w nieładzie pod chmurką i niszczały. To rzeczy, które olsztyniacy wrzucali do kontenerów PCK. W ten sposób organizacja, sprzedając tekstylia, zarabia pieniądze, które przeznacza później na pomoc. Każdy kilogram przeliczany jest na konkretne kwoty.

Ubrania, które zalegały na olsztyńskim placu, powinny trafić do firmy, która zajmuje się recyklingiem tekstyliów. Te lepsze pojadą do sklepów z odzieżą z drugiej ręki w Polsce i zostaną wystawione w internecie. Ubrania trafią też na eksport — do ponad 20 krajów, głównie do Azji i Afryki.

Tylko dlaczego leżą w takim nieładzie?

Po naszym artykule skontaktował się z nami przedstawiciel firmy recyklingowej i obiecał, że na placu zapanuje porządek. Hałdy tekstyliów zostały przykryte plandekami.

— Znalazły się tu rzeczy, które ludzie najczęściej zostawiają przy pojemnikach. Często są mokre od deszczu i brudne od błota. Często w jednym worku znajdujemy też odpady komunalne. Te ubrania z placu trzeba nazwać, niestety, śmieciami, które trzeba zrecyklingować — mówi Mateusz Bolechowski z firmy Wtórpol. — Oczywiście na placu będzie panował porządek.

Fot. Ada Romanowska

Ubrania zostały przykryte plandekami

I dodaje: — Ubrania, które trafiają do śmieci zmieszanych, pojadą na wysypisko śmieci. Dlatego wszystkie tekstylia — także te zniszczone — należy wrzucać do pojemników. Przetwarzamy całą odzież, która do nas trafia — z każdym guzikiem i suwakiem. Kontenery można traktować jako kolejny pojemnik do segregacji, obok niebieskiego na papier, zielonego na szkło, żółtego na tworzywa sztuczne i brązowego na odpady bio. Ubrania lepszej jakości, a jest ich ok. 30 proc., idą na sprzedaż. Również jeśli jest taka potrzeba, trafiają w ręce potrzebujących. Ale takie zapotrzebowanie jest znikome. Rocznie do naszej sortowni z całej Polski trafia 65 mln kilogramów. Na kilogram wchodzi średnio 5 sztuk. To kosmiczne ilości, które trudno byłoby rozdać. Gdzie to składować? Trzeba byłoby to też posortować i zatrudnić osoby, które rozdawałyby tę odzież. To nierealne. Ubrania lepiej poddać recyklingowi, a dobre sprzedać. I w ten sposób zarobione pieniądze przeznaczyć na cele charytatywne. To dzisiaj działa.

AR

eprasa.pl 004c2721b4

POMOC PRZYJECHAŁA Z NORWEGII

Druhowie z OSP Dąbrówno nie tylko gaszą pożary. Angażują się też w pomoc osobom potrzebującym. Teraz zrobili wspaniałą rzecz: zorganizowali zbiórkę darów w Norwegii i przekazali je uchodźcom z Ukrainy.

Międzynarodowa akcja

To była międzynarodowa akcja, która przyniosła wspaniałe efekty! Jej organizacja zajęła kilka tygodni, przy zaangażowaniu wielu osób w Polsce i Norwegii. Działo się naprawdę dużo.

— Nasi druhowie, bracia Kamil i Łukasz Węgrzynowscy, którzy na co dzień pracują w Norwegii, wpadli na szlachetny pomysł pomocy ofiarom wojny w Ukrainie — poinformowali druhowie z OSP Dąbrówno.

— Z POMOCĄ ZARZĄDU NORWESKIEJ FIRMY BUDOWLANEJ BLANE AS, W KTÓREJ PRACUJĄ, ZORGANIZOWALI WIELKĄ ZBIÓRKĘ MATERIAŁOWĄ ORAZ PIENIĘŻNĄ POD HASŁEM „WIELKANOCNA ZBIÓRKA" DLA UCHODŹCÓW Z UKRAINY, MIESZKAJĄCYCH W POWIECIE OSTRÓDZKIM.

Zarząd norweskiej firmy Blane AS, zachwycony pomysłem, od razu zaczął publikować informacje o zbiórce, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Norwegii oraz lokalnych firm. W ciągu kilku dni firmowe magazyny zapełniły się darami. Zarząd norweskiej firmy podjął decyzję o przewiezieniu wszystkich darów firmowymi busami do Polski. I tak się stało! Z pomocą jednostki OSP Dąbrówno wszystkie dary rozwieziono do ośrodków na terenie powiatu, w których mieszkają kobiety i dzieci uciekające przed wojną.

Z Favang do Dąbrówna

W niedzielę trzy busy wyjechały z norweskiej miejscowości Favang w kierunku Dąbrówna. Kamil, Łukasz i ich koledzy pokonali ok. 1250 km drogą lądową oraz dodatkowo płynęli 10,5 godz. promem z Karlskrony w Szwecji do Gdyni. Po męczącej podróży, która wynosiła w sumie 26 godzin, dojechali w poniedziałkowy wieczór do jednostki OSP w Dąbrównie. Dwa samochody z darami zostały w Dąbrównie, a jeden pojechał dalej w okolice Krakowa, gdzie pracownicy norweskiej firmy mają swoje rodziny. Goście, którzy zostali w Dąbrównie, otrzymali pyszną kolację oraz nocleg.

We wtorek, tj. 12 kwietnia druhowie: Kamil, Łukasz, Witold, Marcel i Paweł pojechali do Warszawy, gdzie zdobyli dodatkowe środki i materiały dla uchodźców. Po przyjeździe do strażnicy OSP wszyscy zaczęli rozpakować busy i segregować dary dla poszczególnych ośrodków. W środę pierwsza część darów została dostarczona do ośrodka Markotu w Marwałdzie oraz Ostróda Camp, gdzie znalazło schronienie blisko 200 uchodźców. W piątek przed świętami Wielkiejnocy kolejny transport trafił z ubraniami do Ostróda Camp oraz do Domu Dziecka w Szymonowie, gdzie też znalazły schronienie matki z dziećmi z ogarniętej wojną Ukrainy.

Dzieci z Ukrainy i ich mamy cieszyli się z darów

Zbiórka darów w Norwegii szybko zapełniła magazyny

Nie bądźmy obojętni

W paczkach dla uchodźców znalazły się najbardziej potrzebne rzeczy. Udało się zebrać i przekazać ubrania dla dzieci, kobiet i mężczyzn (nowe, oryginalnie zapakowane), obuwie dziecięce, materace, koce, śpiwory, pampersy, środki do higieny, leki, bandaże, zabawki dla dzieci, żywność z długim terminem ważności i dużo, dużo więcej!

— UCHODŹCY Z UKRAINY BYLI BARDZO WDZIĘCZNI. NIE ZABRAKŁO ŁEZ WZRUSZENIA...

— DODAJĄ DRUHOWIE Z OSP W DĄBRÓWNIE, KTÓRZY PRZEZ KILKA DNI ROZWOZILI DARY DO OŚRODKÓW.

— DODATKOWO URUCHOMIONO W NORWEGII ZBIÓRKĘ PIENIĘŻNĄ, KTÓRA POTRWA DO 28 KWIETNIA.

Do tej pory zebrano już ponad 20 000 złotych. Za pozyskane fundusze zakupione zostaną najbardziej potrzebne artykuły. Zachęcamy wszystkich do pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy z powodu wojny stracili cały swój dobytek. Nie bądźmy obojętni na tragedie drugiego człowieka — apelują druhowie.

Ludzie dobrej woli

Podziękowania należą się wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tej pięknej akcji. Przede wszystkim braciom Kamilowi i Łukaszowi Węgrzynowskim za pomysł i organizację transportu darów do Polski. Także firmie Blane AS z Favang w Norwegii za organizację zbiórki i sfinansowanie przewozu darów do Polski własnym środkiem lokomocji. Nie udałoby się to wszystko bez osobistego zaangażowania wielu osób. Naczelnik OSP Dąbrówno druh Witold Staniszewski od początku czuwał nad przebiegiem akcji, zorganizował nocleg i nawiązał kontakt z ośrodkami, w których przebywają uchodźcy. Jacek Kozłowski, koordynator magazynów z darami w Warszawie #ŁączymySercaDlaUkrainy przekazał dary. Stanisław Sachajko zapewnił bezpłatny nocleg kierowcom z Norwegii, a Teresa Oflendo, Urszula Gerszyńska-Podolak oraz Krzysztof Kłosowski przygotowali kolację dla kierowców. Z kolei Małgorzata Tomczak pomagała przy segregowaniu ubrań. Podziękowania należą się też wszystkim strażakom z OSP Dąbrówno, którzy pomagali przy rozładunku samochodów i segregacji darów.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Ekipa kierowców przyjechała z Norwegii do Dąbrówna

Fot. OSP Dąbrówno

Segregowanie i pakowanie darów w siedzibie OSP Dąbrówno

eprasa.pl 004c2721b4

NOWOCZESNY POWIAT NIDZICKI

O inwestycjach drogowych, kolejnych dużych środkach finansowych dla powiatu nidzickiego, przebudowie kompleksu sportowego przy ul. Wyborskiej oraz o innych planach rozmawiamy z Marcinem Palińskim, starostą nidzickim.

— Jak podsumowałby pan miniony rok?

— To był kolejny, bardzo dobry rok dla powiatu nidzickiego, podczas którego kontynuowaliśmy realizację wielu inwestycji drogowych, oświatowych oraz tych, które poprawiły bezpieczeństwo mieszkańców. Kolejne ogromne dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Programu Inwestycji Strategicznych, Sportowej Polski oraz wielu innych, jakie trafiły do naszego powiatu, umożliwiły nam między innymi przebudowę kolejnych dróg, rozpoczęcie budowy długo wyczekiwanego nowoczesnego kompleksu sportowego na ulicy Wyborskiej czy postawienie nowoczesnej stacji meteorologicznej. Awans z 228. na 11. miejsce w rankingu „Inwestycje samorządowe" prowadzonym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" pokazuje, że podjęty przez nas kierunek działań okazał się słuszny i skuteczny.

fot. powiat nidzicki

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Inwestycje drogowe wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców

— Ostatnie lata to przede wszystkim intensywny rozwój infrastruktury drogowej na terenie powiatu nidzickiego. W 2021 roku udało się pozyskać ponad 40 mln dofinansowania...

— Ostatnie dwa lata upłynęły pod znakiem wielu inwestycji drogowych, tych rozpoczętych, zakończonych oraz tych, na które powiat nidzicki otrzymał kolejne dofinansowania z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych (obecnie Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg).

OD POCZĄTKU KADENCJI NA ROZWÓJ INFRASTRUKTURY DROGOWEJ OTRZYMALIŚMY PONAD 40 MILIONÓW ZŁ, KTÓRE SŁUŻĄ REALIZACJI 16 ZADAŃ DROGOWYCH O DŁUGOŚCI PRAWIE 80 KM! INWESTYCJE BĘDĄ SŁUŻYĆ MIESZKAŃCOM NASZEGO POWIATU I BEZ WĄTPIENIA WPŁYNĄ NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA I JAKOŚCI ICH ŻYCIA.

Dzięki bardzo dobrej współpracy z urzędem wojewódzkim, na czele z panem wojewodą Arturem Chojeckim, radnym Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego Patrykiem Kozłowskim, zarządem, przewodniczącym rady powiatu Andrzejem Bróździńskim, radnymi rady powiatu, pracownikami Starostwa Powiatowego w Nidzicy i jednostek organizacyjnych oraz włodarzami gmin powiatu nidzickiego możemy sprawnie podejmować wiele istotnych działań i inicjatyw.

— W połowie lutego na stronie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie ukazała się lista dróg, które uzyskały dofinansowanie na remont w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To prawie 5 mln zł dla powiatu nidzickiego. Na co zostaną przeznaczone?

— Prawie 5 000 000 zł to kwota jaką powiat nidzicki otrzymał w 2022 roku w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu – 60 proc. na nowe zadania i 65 proc. na kontynuację już rozpoczętych - zmodernizujemy kolejne kilometry dróg w naszym powiecie. Poprzedni rok należał do tych dobrych, a informacje, które spływają do nas już na początku nowego roku napawają ogromnym optymizmem.

Otrzymane środki przeznaczymy na zadania nowe, takie jak: remont drogi powiatowej na odcinku Janowiec Kościelny - Bukowiec - 1 789 588,20 zł, remont drogi powiatowej na odcinku Kanigowo - Pawliki - 474 166,20 zł oraz przebudowę ul. Kolejowej w Nidzicy - 318 528,00 zł. Zadanie, które będziemy kontynuować obejmują remont drogi powiatowej Czarny Piec - Napiwoda - 1 676 080,04 zł oraz remont drogi powiatowej na odcinku od m. Szkotowo do DW 538 (Sławka Wielka) - 737 202,96 zł. Kolejne milionowe środki zapewnią nam ciągłość realizacji zaplanowanych inwestycji, a to na pewno nie jest nasze ostatnie słowo.

— W tym roku czeka nas także przebudowa kompleksu sportowego na ul. Wyborskiej.

— Tak to prawda, na ul. Wyborskiej cały czas trwają intensywne prace. Zagospodarowanie terenu sportowego przy Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy przyniesie całkowitą zmianę wizerunku. Zgodnie z projektem, planowane zagospodarowanie terenu obejmuje: budowę boiska do piłki nożnej, boiska wielofunkcyjnego, w tym boiska do piłki ręcznej oraz siatkówki, boiska do streetballa, kortu tenisowego, bieżni, skoczni do skoków w dal oraz budowę nowego ogrodzenia, bram wjazdowych, montażu piłkochwytów, budowę chodników i dróg dojazdowych. W obiekcie stanąć ma mała architektura, nowe ławki, wiata rowerowa, tablica informacyjna. Nie zabraknie także nowych nasadzeń drzew iglastych, liściastych i trawników. Teren będzie odwodniony, doświetlony oraz monitorowany.

Chcemy, żeby w nowoczesnym kompleksie odbywały się lekcje wychowania fizycznego, ale pragniemy także umożliwić bezpłatne, aktywne spędzanie wolnego czasu lokalnej społeczności.

— Plany na 2022 rok?

— W tym roku planujemy m.in. rozbudowę drogi powiatowej na odc. Janowiec Kościelny – Kołaki – Gołębie - Jabłonowo Dyby, przebudowę drogi powiatowej Kozłowo – Zaborowo - Kanigowo, remont drogi powiatowej na odcinku Kanigowo – Pawliki, remont drogi powiatowej na odc. Szymany – Kanigowo, przebudowę drogi powiatowej Janowo - Ryki Borkowo (dr. woj.), przebudowę drogi powiatowej Szkotowo – Rogóż – Kozłówko – Zakrzewo – Sarnowo - Działdowo (dr. woj. Nr 545) ul. Kościelna w Kozłowie, przebudowę drogi powiatowej w Gołębiewie, remont drogi powiatowej na odcinku Janowiec Kościelny – Bukowiec. Wszystkie te zadania zostaną dofinansowane z Rządowego Funduszu „Polski Ład" (95 proc. dofinansowania) oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (65 proc. dofinansowania). Co bardzo ważne, jesteśmy już na końcowym etapie opracowania dokumentacji projektowej na rozbudowę ulicy Warszawskiej oraz ulicy Sienkiewicza w Nidzicy, które pełnią niezwykle ważną komunikacyjnie rolę oraz są jedną z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji.

Jestem przekonany, że dzięki sprawnemu zespołowi pod moim kierownictwem oraz bardzo dobrej współpracy z radnymi Rady Powiatu w Nidzicy i włodarzami gmin powiatu nidzickiego nasza „mała ojczyzna" będzie na miarę tej nowoczesnej! **ZL, PB**

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.)

Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 5 kwietnia 2022 r., znak: DLI-II.7621.59.2020.ML.18, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 17/20 z dnia 22 września 2020 r., znak: IGR-II.7820.1.31.2019, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: „Budowa drogi ekspresowej S61 do S8 (Ostrów Mazowiecka) – Łomża – Stawiski – Szczuczyn – Ełk – Raczki – Suwałki – Budzisko (gr. państwa) odcinek Szczuczyn do miejscowości Raczki. Zadanie nr 2: węzeł „Ełk Południe" – węzeł Wysokie od km 23+255 do km 42+765 (wraz z wyplotem w ciągu S16 długości ok. 3,425 km)", sprostowaną postanowieniem z dnia 28 września 2020 r., znak: IGR-II.7820.1.31.2019.

Z treścią ww. decyzji z dnia 5 kwietnia 2022 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 9:00 do 15:30, **po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu (022) 522 52 00**, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem **https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty** (od dnia 20 kwietnia 2022 r.) oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta w Ełku, Urzędzie Gminy Ełk oraz Urzędzie Gminy Kalinowo.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 20 kwietnia 2022 r.

11922otbs-A -P

eprasa.pl 004c2721b4

POSTANOWIŁAM: POJADĘ I COŚ ZMIENIĘ

— Niektórzy zarzucają mi, że jestem chłopczycą, że robię tylko pompki i żaden facet mnie nie chce. Ale ja jestem wrażliwa i lubię czuć się kobietą w towarzystwie mężczyzn — mówi Anna z Olsztyna, która bierze udział w „Sanatorium miłości".

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

— Pojechała pani do „Sanatorium miłości". Z jaką misją?

— Namówili mnie do tego moi synowie, bo jestem babką z werwą. Gdy oglądałam wcześniejsze edycje „Sanatorium miłości", nie widziałam się wśród uczestników. Ale w pewnym momencie zdecydowałam: mogę pojechać i coś zmienić.

POMYŚLAŁAM, ŻE SPRAWIĘ, ŻEBY PANIE NIE MYŚLAŁY, ŻE PO SZEŚĆDZIESIĄTCE NIC NIE MOŻE WYDARZYĆ SIĘ W ŻYCIU. ŻE NIEZALEŻNIE OD WIEKU, WARTO O SIEBIE DBAĆ. ŻE ŻYCIE TO NIE TYLKO WNUKI, KAPCIE I TELEWIZOR.

Nawet na emeryturze trzeba zadbać o sylwetkę, uśmiechnąć się i nie zapominać, że jutro też jest dzień. Ale jadąc do sanatorium, miałam duszę na ramieniu. Obawiałam się, że zamieszkam w pokoju z kimś, z kim nie złapię wspólnego języka. Że zamkną mnie w pokoju z jakąś sfrustrowaną babą albo jakąś fanatyczką. Denerwowałam się, że się nie dogadamy i będzie więcej nerwów niż przygody. I że będę musiała przed kamerami uśmiechać się i udawać, że wszystko jest w porządku.

— Udało się?

— Na szczęście zamieszkałam z bardzo fajną dziewczyną, z Mariolą, z którą się zaprzyjaźniłam. To przecudowna aparatka, a w środku dusza kobieta. Gdy przebywa się z kimś non stop, można poznać człowieka. I dopiero wtedy można coś o nim powiedzieć. Dlatego, gdy czyta się o niej nieprzychylne komentarze, jest przykro.

— Nie brakuje też mężczyzn w „Sanatorium miłości". Między panią a Piotrem zaiskrzyło...

— To prawda. Ale Marek też był bardzo miły. Byłam z nim na randce, ale przyznałam mu, że nie ma między nami chemii. To jednak bardzo uczciwy człowiek. Chociaż, gdybym nie poznała Piotrka, to pewnie byłabym w koleżeńskiej relacji z Markiem. A kto wie, co by się jeszcze później zadziało...

— A co działo się w pani życiu przed „Sanatorium miłości"?

— Zanim przeszłam na emeryturę, pracowałam w szpitalu miejskim w Olsztynie jako sekretarka medyczna.

BYŁAM ZAWSZE MIĘDZY LUDŹMI. NAWET MÓJ DOM BYŁ DLA WSZYSTKICH OTWARTY. PRZYCHODZILI DO MNIE KOLEDZY I KOLEŻANKI. NIE MOGŁAM, A NAWET NIE CHCIAŁAM BYĆ STETRYCZAŁĄ MAMĄ. I CHYBA MI SIĘ TO UDAŁO, BO MAM WSPANIAŁE DZIECI, KTÓRE MAJĄ DO MNIE ZAUFANIE.

Dużo działo się w moim życiu i nabierałam fajnego looku. Lubię się dobrze ubrać i lubię sport. Nim właśnie zaraziłam synów. Stawiam na gimnastykę, a synowie na siłownię. Młodszy syn trenował na przykład boks. Wszyscy żartowali, że synowie zamiast uczyć się od ojca, brali przykład z matki. O tym samym myślałam, gdy jechałam do „Sanatorium miłości".

— Co mówią znajomi o pani udziale w programie?

— Przyznam, że momentami aż płakałam. Ze wzruszenia. Dzwonili, pisali i nie szczędzili dobrych słów. Nawet nie wiedziałam, że mam tylu przyjaciół! Odzywały się osoby, których dawno nie widziałam, bo na przykład wyjechały zagranicę. Mówili mi, że jestem cudowna i nic a nic się nie zmieniłam. To niesamowite słyszeć to od ludzi, z którymi nie widziałam się przez wiele lat. Pochodzę z Barczewa i kocham to miasteczko. Również kocham mieszkańców.

Fot. archiwum prywatne

Pani Anna (druga z lewej) mówi, że udział w programie to niesamowita przygoda

Fot. mat. prasowe

Anna o sobie: Jestem babką z werwą

NIEKTÓRZY NIE WIDZIELI MNIE NAWET DWADZIEŚCIA LAT, WIĘC TYM BARDZIEJ ICH SŁOWA BYŁY DLA MNIE OGROMNYM WSPARCIEM. MÓWILI, ŻE ZAPAMIĘTALI MNIE JAKO MŁODĄ DZIEWCZYNĘ I TERAZ CAŁY CZAS TAKĄ MAJĄ PRZED OCZAMI NA EKRANIE.

Dodają, że oglądają „Sanatorium miłości" całymi rodzinami, ze znajomymi, z sąsiadami i wszyscy trzymają za mnie kciuki. A pomyśleć, że gdy szłam do programu, miałam z tyłu głowy myśl, że może zostanę źle odebrana.

— A jak się ogląda siebie w telewizji?

— Dziwnie. Ale nic bym nie zmieniła. Mówiłam zawsze to, co czułam. Ale przyznam, że program nauczył mnie tego, że nie zawsze można mówić to, co się myśli. W Olsztynie, gdzie mieszkam, gdy rozmawiam z przyjaciółmi, mogę mówić wszystko. Gdy coś do siebie mamy, przegadujemy to i nikt się nie obraża. A wśród ludzi, których nie za dobrze się zna, to się nie sprawdza. Mają żal. Wiem, że muszę czasami swoje myśli zachować dla siebie. Chociaż gdybym nic nie mówiła, nie byłabym sobą. Ludzie muszą być naturalni. A ja przecież mam gadane...

— Przed kamerą nie jest trudniej być sobą?

— Nie jest łatwo być sobą, gdy wie się, że miliony będą cię oglądać. Na początku kamery były stresujące, ale później przestałam je zauważać. Mówiłam coś, a potem zachodziłam w głowę, czy na przykład nie za dużo powiedziałam. Dlatego internauci tak chętnie mnie hejtują.

NIEKTÓRZY ZARZUCAJĄ MI, ŻE JESTEM CHŁOPCZYCĄ, ŻE ROBIĘ TYLKO POMPKI I ŻADNE FACET MNIE NIE CHCE. ALE JA JESTEM WRAŻLIWA I LUBIĘ CZUĆ SIĘ KOBIETĄ W TOWARZYSTWIE MĘŻCZYZN. LUBIĘ, GDY SIĘ O MNIE STARAJĄ.

A skoro przyciągam facetów, to na pewno coś w sobie mam. Gdy idę na spotkanie, raczej nie robię pompek! (śmiech) Ale teraz przed nami jeszcze kilka odcinków, więc zachęcam do oglądania. Na pewno będzie ciekawie. „Sanatorium miłości" to niesamowita przygoda, która przytrafiła mi się w życiu. Gdybym mogła, pojechałabym tam jeszcze raz.

„Sanatorium miłości" to program, w którym udowadniamy, że emerytura to nowy i przede wszystkim aktywny rozdział życia. Sześć pań i sześciu panów wyrusza w niezwykłą, pełną emocji i wrażeń podróż do Sanatorium w Polanicy Zdroju. Program prowadzi Marta Manowska, można go oglądać w TVP.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 004c2721b4

JESTEM PEŁEN OPTYMIZMU

To dopiero początek naszych działań, ale już widzę w osobach, z którymi współpracuję ogromne pokłady chęci, energii i zaangażowania — mówi Marek Gulda. Mieszkaniec Elbląga pełni funkcję wiceprzewodniczącego Społecznej Rady Seniorów Warmii i Mazur.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Od 2008 do 2021 roku był dyrektorem elbląskiego Domu Pomocy Społecznej „Niezapominajka". W ubiegłym roku został uhonorowany przez wojewodę warmińsko-mazurskiego nagrodą Amicus Bonus, która od 2007 roku przyznawana jest z okazji Dnia Pracownika Socjalnego w dwóch kategoriach — indywidualnej i zespołowej. Statuetka trafia na ręce tych, którzy pracują na rzecz rodzin, osób samotnych i całych lokalnych społeczności.

Pod koniec października minionego roku Marek Gulda przeszedł na emeryturę, ale ma zamiar działać — a właściwie już działa — na rzecz seniorów mieszkających na Warmii i Mazurach.

— Poprzednia — czyli pierwsza — kadencja Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego bardzo dobrze się spisała. Chociaż Covid-19 trochę w tym przeszkadzał, my — jako druga kadencja — bardzo doceniamy pracę naszych poprzedników i jesteśmy pełni uznania — zaznacza pan Marek.

Obecni radni mieli okazję spotkać się ostatnio po raz drugi i mają już pewne plany oraz cele do zrealizowania.

— Nie mamy problemu z grupami seniorskimi w dużych miastach, ale chcielibyśmy też zaangażować do działania reprezentantów mniejszych miejscowości z naszych powiatów. Mieszka tam mnóstwo wspaniałych ludzi, którzy są bardzo aktywni, ale przedstawicieli ich regionów brakuje w naszym zespole. Przyglądałem się powiatowi elbląskiemu — mamy tutaj między innymi Tolkmicko, Suchacz, Młynary — znam ludzi, którzy tam mieszkają i wiem, że bardzo fajnie działają na swoich terenach — mogą się przecież skrzyknąć i wytypować swojego reprezentanta — przyznaje wiceprzewodniczący Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

I dodaje:

— CHCEMY SPRAWIĆ, BY DZIAŁANIA TYCH OSÓB BYŁY JESZCZE BARDZIEJ EFEKTYWNE, PODPOWIEDZIEĆ IM, GDZIE SZUKAĆ DODATKOWYCH ŚRODKÓW NA REALIZACJĘ RÓŻNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ, JAK BRAĆ UDZIAŁ W SZKOLENIACH CZY WARSZTATACH.

A przede wszystkim chcielibyśmy, by seniorzy z różnych części naszego województwa spotykali się ze sobą.

Rada Seniorów Warmii i Mazur chce też aktywizować tych seniorów, którzy po trudnym czasie pandemii nadal pozostają zamknięci we własnych domach.

fot. UMWWM w Olsztynie

Marek Gulda jest wiceprzewodniczącym Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego

— Covid niestety zrobił swoje. Chcemy dotrzeć do ludzi w terenie — pobudzić do działania tych, którzy za długo byli w zamknięciu, a jednocześnie współpracować z tymi, którzy ciągle są aktywni. Reprezentujemy całe województwo — chcielibyśmy, by nasi seniorzy się integrowali, by na przykład Elbląg spotykał się z Giżyckiem i oba miasta dzieliły się ze sobą swoimi doświadczeniami. Podczas takich spotkań można się wzajemnie inspirować, ale jest to też pole do pojawiania się nowych ciekawych pomysłów — przyznaje Marek Gulda.

Co tak naprawdę jest potrzebne seniorom?

— Integracja, spotkania, rozmowy, taniec i śpiew — przede wszystkim kontakt z drugim człowiekiem — odpowiada z uśmiechem pan Marek.

Wiceprzewodniczący rady podkreśla: — Musimy też koniecznie wrócić do tematu integracji międzypokoleniowej. Kiedyś, kiedy reprezentowałem DPS-y, organizowało się mnóstwo akcji angażujących i babcie, i dziadków, i wnuczęta — zarówno dzieciaki, jak i seniorzy byli nimi zachwyceni. Myślę, że wymiana wiedzy między pokoleniami to coś niesamowitego — młodzi świetnie radzą sobie między innymi z nowoczesnym sprzętem — mogliby więc uczyć starszych na przykład obsługi komputera. A w zamian my podzielimy się z nimi swoim doświadczeniem i wiedzą.

— W TEGO TYPU INICJATYWY WPISUJE SIĘ SYTUACJA, Z KTÓRĄ PRZYSZŁO NAM ŻYĆ OD KOŃCA LUTEGO. CZĘŚĆ SENIORÓW NADAL PAMIĘTA WOJNĘ — ALBO JEJ DOŚWIADCZYLI, ALBO ZNAJĄ JĄ Z BEZPOŚREDNICH OPOWIEŚCI SWOICH BLISKICH.

Dla młodzieży rozmowy z nimi mogą stanowić żywą i cenną lekcję historii. Przy okazji muszę wspomnieć o tym, jak Polacy ruszyli z pomocą uchodźcom — z kim bym nie rozmawiał, w jakiś sposób pomaga — staliśmy się państwem wolontariatu. Mam tylko nadzieję, że nie jest to chwilowe — przyznaje Marek Gulda.

W planach, poza wspomnianymi projektami, jest coś jeszcze.

— Urząd Marszałkowski chciałby zorganizować spotkanie rad seniorskich ze wszystkich szesnastu województw. Moglibyśmy w jeszcze większej grupie — i to ogólnopolskiej — wymieniać się doświadczeniami — informuje pan Marek.

I cieszy się: — Nasza kadencja dopiero rozpoczyna swoją działalność, ale ja już jestem pełen pozytywnych odczuć co do ludzi, z którymi mam przyjemność współpracować. Widzę w nich ogromne pokłady chęci, energii i zaangażowania.

> SENIOROM POTRZEBNE SĄ: INTEGRACJA, SPOTKANIA, ROZMOWY, TANIEC I ŚPIEW, A PRZEDE WSZYSTKIM KONTAKT Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM.

A czy mimo wielu zajęć pan Marek nadal ma czas na odpoczynek podczas emerytury, którą cieszy się od kilku miesięcy?

— Ja ciągle mam co robić. Moim hobby są pszczoły — udało mi się uciec z miasta i mam swoją odskocznię. Tu trzeba podciąć drzewko, tam podlać marchewkę — jak więc widać, wolny czas też spędzam aktywnie — kończy rozmówca.

WYKŁADY UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU I AKADEMII TRZECIEGO WIEKU MOK

UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU W OLSZTYNIE
Wykłady odbywają się w każdą środę o godz. 15 w auli im. prof. Mariana Gotowca UWM ul. Oczapowskiego 5 w Kortowie.

20.04
Przyroda, rolnictwo i kultura Iranu.
prof. dr hab. Andrzej Łachacz

27.04
Gruzja – kulturowe i kulinarne aspekty eksploracji.
dr hab. Adam Senetra, prof. UWM

04.05
Technologia piwa.
dr hab. Małgorzata Lewandowska

11.05
Koszyk grzybiarza – zbieramy grzyby nie tyko jesienią.
dr Grzegorz Fedorowicz

18.05
Sztuka i piękno.
Razem czy osobno?
mgr historii sztuki Marek Marcinkowski

AKADEMIA TRZECIEGO WIEKU MOK
Wykłady odbywają się we wtorki o godz. 11.00, w sali kameralnej, Kamienica Naujacka, Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków

26.04
Seniorzy w scyfryzowanym świecie – czy potrzebne jest wsparcie?
Ewa Karzel- Gontard

10.05
Drobnoustroje – podstępni wrogowie czy oddani przyjaciele ?
Dr inż. Edyta Boros-Lajszner – Katedra Gleboznawstwa i Mikrobiologii UWM

17.05
Poezja współczesna: poetki i poeci z Warmii i Mazur o wiosennych klimatach i uczuciach im towarzyszących
Koło Teatralno-Literackie Akademii Trzeciego Wieku

24.05
Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze słuchaczy ATW

31.05
Pamięć – jak powstaje i jak ją polepszyć?
Dr Aleksandra Kurzyńska – Katedra Anatomii i Fizjologii Zwierząt UWM

Fot. Janusz Pająk/UWM

Prof. dr hab. Andrzej Łachacz opowie o przyrodzie, rolnictwie i kulturze Iranu 20 kwietnia

eprasa.pl 004c2721b4

SPOTKASZ ICH TAM, GDZIE SĄ POTRZEBNI

Druhowie ochotnicy z OSP Orneta nie tylko gaszą pożary, ratują życie i zdrowie poszkodowanym w wypadkach, a robią to także poza terenem swojej gminy i często na miejscu zdarzenia są przed państwową strażą pożarną. Pomagają także w inny sposób.

Ochotnicza Straż Pożarna w Ornecie w ubiegłym roku zdobyła drugie miejsce w województwie warmińsko-mazurskim w naszym plebiscycie, w kategorii „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym", a pierwsze w powiecie lidzbarskim.

Istnieje już ponad 70 lat, a do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego należy od 1995 roku. Ponad 38 druhów-ochotników, w tym dwie kobiety w każdym roku bierze udział w niemal 200 akcjach.

Działalność Ochotniczej Straży Pożarnej Orneta ma szczególne znaczenie, bowiem na terenie miasta i gminy znajdują się liczne zabytki, tak w samej Ornecie — np. gotycki ratusz, czy zwarta zabudowa kamienic z XVII-XIX wieku, jak i poza nim, między innymi niezwykłe zabytkowe sanktuarium w Krośnie, czy sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego w Chwalęcinie.

DRUHOWIE Z OSP ORNETA PROWADZĄ AKCJE RATOWNICZO-GAŚNICZE NIE TYLKO NA TERENIE SWOJEJ GMINY, ALE TEŻ W SĄSIEDNIM POWIECIE BRANIEWSKIM I WSZĘDZIE TAM, GDZIE SĄ POTRZEBNI.

Jak powiedział nam Zbigniew Goździewski, naczelnik jednostki OSP Orneta, orneccy druhowie ochotnicy jeżdżą właściwie do różnych akcji na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, czyli także do innych, niewymienionych miejsc. W pandemii strażacy OSP Orneta dowozili mieszkańców na szczepienie przeciwko covid-19, rozwozili maseczki i ulotki.

Fot. Materiały z FB OSP Orneta

— Ochotnicza Straż Pożarna w Ornecie to czołowa jednostka w naszym powiecie — mówi Rafał Szymukowicz, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lidzbarku Warmińskim. — Jest dla nas niesamowitym wsparciem. Orneta leży w znacznej odległości od Lidzbarka Warmińskiego, a miejscowe OSP jest samodzielne i podejmuje akcje ratowniczo-gaśnicze na terenie gminy Orneta i czasem gminy Lubomino bez naszego udziału. Procedury obligują nas do wyjazdu, ale często zanim wyjedziemy do jakiegoś zdarzenia na tamtym terenie, to OSP Orneta już podejmuje akcję. Druhowie ochotnicy są pierwsi na miejscu i doskonale sobie radzą.

To nie jedyna OSP z powiatu lidzbarskiego z wynikiem w plebiscycie w kategorii „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym". Także drugie miejsce w tym samym plebiscycie i również w regionie zdobyła OSP Henrykowo — w kategorii jednostek nie będących w systemie KSRG. **LUB**

SĄ GOTOWI DO AKCJI, POTRZEBUJĄ SPRZĘTU

Straż pożarna to formacja, która cieszy się bardzo dużym zaufaniem społecznym. Pracują na to nie tylko strażacy zawodowi, ale i ochotnicy, którzy często na miejscu zdarzenia są pierwsi. Ich praca to nie tylko gaszenie pożarów.

OSP niejedno ma imię. To nie tylko gaszenie pożarów, czy działanie na miejscach wypadków drogowych. To często również społeczna praca z młodzieżą, promowanie pożarnictwa poprzez edukację, kultywowanie ponad 100-letniej tradycji czy działanie na rzecz lokalnej społeczności. Takie zadania realizuje Ochotnicza Straż Pożarna w Kętrzynie, która istnieje już ponad 10 lat i działa na różnych płaszczyznach. Ochotnicy prowadzą Młodzieżową Drużynę Pożarniczą dziewcząt i chłopców. W 2018 roku ochotnicy pomagali przy organizacji powiatowych obchodów Dnia Strażaka w Kętrzynie. Jednostka zajmuje się również organizacją Turnieju Wiedzy Pożarniczej oraz konkursów plastycznych. — Prowadzimy obecnie nabór dzieci i młodzieży w wieku 12-16 lat do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Zapraszamy wszystkich chętnych z powiatu kętrzyńskiego — mówi Piotr Wiśniewski, prezes OSP Kętrzyn.

Aktywność kętrzyńskiej OSP wzrosła w 2019 roku. W kwietniu odbyły się wówczas współorganizowane przez jednostkę eliminacje powiatowe kolejnej już edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom", a dzień później ochotnicy wzięli udział w sadzeniu lasu w Wilczym Szańcu w Gierłoży. W maju pomogli płetwonurkom w usuwaniu opon z jeziora Tałty. Prawdziwą furorę zrobili podczas lipcowego czempionatu koni zimnokrwistych w Stadzie Ogierów w Kętrzynie. Członkowie OSP zaprezentowali pokaz XIX-wiecznej sikawki konnej. Jej właścicielem jest prezes OSP Kętrzyn Piotr Wiśniewski.

fot. Franciszek Jaroński

OSP Kętrzyn kultywuje ponad 100-letnią tradycję

Niestety dalszą aktywność, podobnie jak wielu innych organizacji, ograniczyła pandemia koronawirusa. Jednostka swoją siedzibę ma w budynku Komendy Powiatowej PSP, a po godzinach jako ochotnicy udzielają się również pracownicy komendy oraz zawodowi strażacy. Obecnie w szeregach kętrzyńskiej OSP 46 członków.

W tym roku OSP Kętrzyn planuje być jeszcze bardziej aktywna. Nie jest wykluczone, że OSP Kętrzyn nabierze już niedługo również zdolności bojowej. Większość druhów posiada już wyszkolenie pożarnicze i jest w stanie przystąpić do działań ratowniczo - gaśniczych. Kolejni członkowie czekają na kurs podstawowy strażaka ochotnika. Problemem, z jakim boryka się jednostka, jest zaplecze sprzętowe. Obecnie ochotnicy przeprowadzają prace konserwacyjne m.in. samochodu gaśniczego marki Jelcz. Brakuje jednak podstawowego wyposażenie pojazdu, m.in. w armaturę wodną. — Mam nadzieję, że ta jednostka będzie się rozwijała i wspierała tutaj na miejscu komendę powiatową. Są takie sytuacje, że strażacy zawodowi wyjeżdżają do działań ratowniczo-gaśniczych na terenie całego powiatu. Wtedy Kętrzyn jest niezabezpieczony do czasu, aż przyjadą ochotnicy z innych gmin. Mam nadzieję, że będzie wola samych ochotników oraz lokalnych władz, aby taką jednostkę wspierać, żeby mogła zabezpieczać nasze miasto — mówi prezes.

Absolutną nowością jest... orkiestra dęta. To jedna z dwóch orkiestr OSP w województwie warmińsko-mazurskim. Kilka razy w tygodniu uzdolnieni muzycznie członkowie OSP spotykają się w remizie na próbach pod okiem kapelmistrza, druha Bogdana Gaciocha. Orkiestra pod szyldem OSP ma za sobą już pierwsze występy na imprezach w kętrzyńskich szkołach i już pojawiają się propozycje kolejnych koncertów. **WOJCIECH CARUK**

Rozpoczęliśmy głosowanie na najpopularniejszą Ochotniczą Straż Pożarną. Plebiscyt zakończymy 25 kwietnia 2022 roku. Wtedy poznamy najpopularniejsze jednostki w miejscowościach powiatowych, a także dwie najpopularniejsze OSP w woj. warmińsko-mazurskim.
W tym drugim przypadku OSP powalczą w dwóch kategoriach, w pierwszej znajdą się te, które znajdują się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, i te, które się w nim nie znajdują. Wybierzemy także najpopularniejszą w regionie Kobiecą Drużynę Pożarniczą oraz najpopularniejszej Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

eprasa.pl 004c2721b4

TEN OKROPNY GLUTEN!

Nie ma to tamto — dopadło i mnie! Całe życie przeciwniczka wszelkich diet, katorżniczych i pseudo-zdrowotnych głodówek, jakiś czas temu usłyszałam wyrok: muszę przejść na dietę bezglutenową. Koniec z szarlotką mamy, pączkami i świeżym chrupiącym chlebem!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fot. Freepik

Gluten to mieszanka dwóch białek roślinnych: gluteniny i gliadyny. Występuje w ziarnach zbóż — pszenicy, życie, jęczmieniu. Formuje się podczas wyrabiania ciasta z mąki i wody — przybiera wtedy postać sprężystej masy odpowiedzialnej za właściwości wyrobów cenione w piekarnictwie, czyli elastyczność i zwięzłość. To za sprawą glutenu ciasto nabiera ciągliwej konsystencji i tworzą się w nim pęcherzyki powietrza, gdy rośnie. Pieczywo z mąk zbóż, które zawierają gluten, jest bardziej elastyczne, lżejsze i mniej zbite. Choć jeszcze kilka — kilkanaście lat temu gluten można było spotkać tylko w zbożach i ich przetworach, dziś dodaje się go do bardzo wielu różnych produktów spożywczych, choćby do wędlin, przypraw i wysoko przetworzonej żywności. Dodatkowo, by zwiększyć w zbożach zawartość glutenu, modyfikuje się je genetycznie — to dlatego spożycie tego białka jest dużo wyższe niż kilkadziesiąt lat temu. I być może z powodu tej popularności gluten stał się po mleku drugim najczęstszym alergenem. Niektóre badania wskazują, że nawet 25 proc. populacji ma problem z przyswajaniem glutenu i choruje na celiakię lub alergię. Celiakia, czyli trwała nietolerancja glutenu, oraz alergia na gluten — to dwa zupełnie inne schorzenia i choć oba mają związek z nietolerancją glutenu — nie należy ich ze sobą mylić.

Dopadła mnie alergia na gluten, więc o celiakii napiszę w późniejszym terminie. Dziś będzie o alergii.

Rozpoznanie

Osoby uczulone na gluten po jego spożyciu mogą odczuć objawy uczuleniowe natychmiast lub po kilku godzinach. Reakcja natychmiastowa występuje dosłownie w ciągu kilku minut do godziny po spożyciu pokarmu i zależy od specyficznych dla glutenu przeciwciał w klasie IgE. Może powodować tylko jeden lub kilka z poniższych objawów równocześnie: wstrząs anafilaktyczny, wymioty, biegunkę, skurcz oskrzeli, katar, pokrzywkę i inne zmiany skórne podobne do atopowego zapalenia skóry. Reakcja późniejsza pojawia się po kilku godzinach, a nawet 1–2 dni od spożycia pokarmu i też zależy od przeciwciał klasy IgE. Najczęściej objawia się zaostrzeniem atopowego zapalenia skóry lub biegunką.

Wiele zależy także od wieku osoby uczulonej na gluten. U dzieci alergia często pojawia się po spożyciu nawet małych ilości glutenu. Występuje więc atopowe zapalenie skóry, czasem dolegliwości ze strony układu oddechowego i pokarmowego. W przeciwieństwie do celiakii, większość dzieci z wiekiem wyrasta z tej alergii. Z kolei u dorosłych alergia na gluten objawia się przede wszystkim pokrzywką, obrzękiem naczynioruchowym, wstrząsem anafilaktycznym lub biegunką. Taki stan może trwać nawet całymi latami, a objawy uaktywniają się dopiero po spożyciu większych ilości glutenu. Czasem można zaobserwować także szczególną postać alergii na gluten, która występuje jedynie po równoczesnym wysiłku fizycznym.

Produkty zakazane

Podstawowym źródłem glutenu, a zatem i żywnością zakazaną jest ta wytworzona z pszenicy i jej odmian: orkiszu, durum, kamut, płaskurki, oraz z żyta, pszenżyta i jęczmienia.

BY WYELIMINOWAĆ LUB WYKLUCZYĆ GLUTEN Z NASZEJ DIETY, ODSTAWIAMY WIĘC PIECZYWO, MAKARON PSZENNY I ŻYTNI, OTRĘBY I KIEŁKI WYŻEJ WYMIENIONYCH ZBÓŻ, NIEKTÓRE KASZE: MANNĄ, BULGUR, KUSKUS, PĘCZAK, PERŁOWĄ, CIASTA I CIASTKA, BATONIKI, HERBATNIKI, WAFELKI, NALEŚNIKI, PIEROGI, KLUSKI.

Dalej idą słone przekąski i inne wypieki, choćby paluszki, a za nimi kawa zbożowa, płatki śniadaniowe, parówki, wędliny, przetwory i konserwy, wyroby garmażeryjne, pizza, musztarda, warzywa w puszkach, chipsy, mieszanki przypraw, gotowe dania „z torebki", kostki bulionowe, marynaty, a nawet czekolada, alkohole smakowe i piwko...!

Co do tych produktów możemy mieć absolutną pewność, że gluten zawierają i są nim naznaczone. Wiedząc o nietolerancji na gluten u wielu konsumentów, producenci żywności wyraźnie podkreślają informację o obecności glutenu na opakowaniach. Bywają jednak produkty, które mogą budzić nasze wątpliwości. Choćby taki owies: sam w sobie niby glutenu na zwiera, ale podczas produkcji ulega zanieczyszczeniu przez zboża glutenowe.

GLUTEN MOŻE ZNAJDOWAĆ SIĘ TAKŻE W LEKACH I JAKO SUBSTANCJA POMOCNICZA W SUPLEMENTACH DIETY — SIEBIE I WSZYSTKIE OSOBY ZMUSZONE DO BEZGLUTENOWEJ DIETY ZACHĘCAM DO BARDZO WNIKLIWEJ LEKTURY ETYKIET NA PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH I ULOTEK ZAŁĄCZONYCH DO FARMACEUTYKÓW.

Jest też grupa produktów, na których informacji o zawartości glutenu wprawdzie nie znajdziemy, ale obecność określonych składników powinna wzmóc naszą czujność. Przede wszystkim maltodekstryna, którą produkuje się z pszenicy. Także skrobia modyfikowana lub żelowana oraz glikolan sodowy skrobi mogą być źródłem glutenu. Zasada jest też taka, że im żywność bardziej przetworzona, tym większe prawdopodobieństwo, że gluten będzie zawierać.

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI: środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE: środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
1222otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
1622otbr-A -P

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
2022otbr-a-M

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
1822otbr-A-P

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
1922otbr-A-P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

eprasa.pl 004c2721b4

Produkty dozwolone

Ostatecznie coś jeść trzeba — na co zatem osoby na gluten mogą sobie pozwolić bez obaw o objawy alergiczne? Bezpieczną żywność bezglutenową oznacza się symbolem przekreślonego kłosa. Ponadto, za produkty bezglutenowe uważa się te, które zawierają go mniej niż 20 mg/kg.

DO TEJ GRUPY NALEŻĄ M.IN.: RYŻ, KUKURYDZA, SOCZEWICA, GRYKA, A ZATEM I KASZA GRYCZANA, FASOLA, OWOCE, WARZYWA, ORZECHY, MIĘSO, RYBY, JAJKA, MLEKO, TŁUSZCZE, SOJA, KISIEL, GALARETKA, BUDYŃ, TAPIOKA I AMARANTUS.

I taka uwaga: najlepiej sięgać po produkty czyste, jak najmniej przetworzone. Sęk bowiem w tym, że nie wszystkie produkty oznaczone skreślonym kłoskiem lub napisem „gluten free" należą do zdrowych. Producenci często dodają do nich niepotrzebne ulepszacze i konserwanty, które może i glutenu nie zawierają, ale że zdrowia nam nie poprawią — to pewne. Dlatego przestrzegam: z najwyższą uwagą czytajmy składy i wybierajmy produkty jak najmniej przetworzone, z jak najkrótszym, naturalnym składem.

Diagnostyka

Ktokolwiek podejrzewa się o alergię na gluten, powinien w pierwszej kolejności skonsultować się z lekarzem rodzinnym, a następnie z dermatologiem i alergologiem. To oni przeprowadzą odpowiednią diagnostykę, a w przypadku rozpoznania uczulenia — zastosują odpowiednie leczenie i zalecą ową słynną dietę bezglutenową. Testy testami, ale w diagnostyce alergii na gluten najbardziej wiarygodne pozostaje wyeliminowanie go z diety i ponowne wprowadzanie w celu sprawdzenia, jak zachowuje się organizm w jednym i drugim przypadku. Natomiast nie polecam diety bezglutenowej dla czystej fanaberii, w celu stracenia kilogramów na wadze i zyskania nieskalanej sylwetki. Z najnowszych badań wynika bowiem, że dieta bogata w gluten, w powiązaniu ze spożywaniem pełnoziarnistych produktów zbożowych, u osób dorosłych wolnych od alergii na gluten i celiakii, zmniejsza ryzyko wystąpienia choroby niedokrwiennej serca, która bardzo często prowadzi do zawału...

ROBOTY ZDEZYNFEKUJĄ SZPITAL

PRZEJĘCIE DEZYNFEKOWANIA SZPITALI PRZEZ MASZYNĘ OZNACZA MNIEJSZE RYZYKO DLA ZDROWIA I ŻYCIA CZŁOWIEKA. PROMIENIOWANIE SZKODZI CZŁOWIEKOWI, ALE ROBOT JEST NA NIE ODPORNY. ZDANIEM EKSPERTA, TO WŁAŚNIE W TAKICH OBSZARACH ROBOTY SPRAWDZĄ SIĘ NAJLEPIEJ.

Fot. pixabay.com

Dane Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób z 2018 roku wskazywały, że w UE ok. 90 tys. osób rocznie umiera na skutek zakażeń szpitalnych

Raport Światowego Forum Ekonomicznego wskazuje, że w 2025 roku roboty będą wykonywać 47 proc. potrzebnej pracy. Rok temu ten odsetek wynosił 33 proc. To nie musi jednak oznaczać, że roboty pozbawią pracy ludzi. – W gospodarce potrzebni są ludzie, a roboty to tylko wspomagające ich maszyny. Nie służą do tego, żeby nas zastąpić – uważa Deepjyoti Nath, student Uniwersytetu Łódzkiego i dyrektor generalny firmy City Robotics.

Jego zdaniem, roboty zastąpią pracę człowieka w obszarach niebezpiecznych zadań. Przykładem może być dezynfekcja placówek medycznych. Robo-UV, pierwsza maszyna City Robotics, już dziś sprawdza się w szpitalach, które są na pierwszym froncie walk z pandemią, a wkrótce ma trafić do komercyjnej sprzedaży.

– Naszym mottem jest tworzenie robotów społecznych, które nie mają na celu zastąpienia ludzi. Jeśli buduje się robota dla gospodarki, to kiedy usuniemy z niej główny czynnik, czyli człowieka, to dla kogo będzie wtedy cała gospodarka? Nie miałoby to sensu. W gospodarce potrzebni są ludzie, a roboty to tylko wspomagające nas maszyny – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Deepjyoti Nath, podając za przykład Google, która nie jest samodzielną maszyną, tylko narzędziem. – To tylko rozwiązanie, które usprawnia sposób, w jaki pracujemy. Nie służy do tego, żeby nas zastąpić.

Jak podkreśla, tym właśnie różni się podejście City Robotics od innych firm zajmujących się robotyką. Najpierw potrzebne jest zastosowanie, a dopiero potem maszyna, a nie odwrotnie. W ten sposób można zapewnić rentowność danego produktu.

Pierwszy robot firmy, Robo-UV, powstał z myślą o dezynfekcji pomieszczeń. Używa do tego promieniowania ultrafioletowego (UV-C). Oczyszczenie z patogenów całego szpitala zajmuje mu kilka godzin, robi to znacznie szybciej i skuteczniej niż człowiek.

– Obecnie konieczne jest dezynfekowanie całego szpitala w porze nocnej, co nie jest w pełni możliwe przy wykorzystaniu roztworów na bazie alkoholu rozpylanych przez ludzi. Robot wyjeżdża, dezynfekuje całe otoczenie, a następnie wraca do stacji dokującej, gdzie jest ładowany. Nie widać więc, jak pracuje w ciągu dnia, ale rano dzięki niemu wszystko jest czyste – mówi Deepjyoti Nath, pochodzący z Indii student informatyki na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego.

Przejęcie tego zadania przez maszynę oznacza też mniejsze ryzyko dla zdrowia i życia człowieka. Promieniowanie szkodzi człowiekowi, ale robot jest na nie odporny. Zdaniem eksperta, to właśnie w takich obszarach roboty sprawdzą się najlepiej.

– Roboty będą wykonywać więcej zadań, które usprawnią pracę ludzi. Nasz Robo-UV, czyli robot do dezynfekcji, może dezynfekować bardzo rozległe przestrzenie w krótkim czasie i robi to bardzo wydajnie. Dzięki nocnej pracy tego robota ludzie mogą zająć się innymi zadaniami – mówi dyrektor City Robotics.

Maszyna powstała z myślą o placówkach ochrony zdrowia, ale znajdzie zastosowanie również w hotelach lub w branży zajmującej się zarządzaniem infrastrukturą. Robo-UV nie jest jeszcze dostępny w regularnej sprzedaży, trwa uzyskiwanie stosownych certyfikatów.

– Komercyjne wdrożenie planujemy w lutym. Mamy jednak klientów, którzy już korzystają z tych robotów w całej Polsce – są to szpitale publiczne i prywatne. Mamy też klientów w Hiszpanii chętnych na te polskie rozwiązania – mówi Deepjyoti Nath.

Prowadzone pod koniec 2020 roku badania naukowców Uniwersytetu Łódzkiego nad skutecznością Robo-UV wykazały, że bezpośrednia ekspozycja bakterii gronkowca złocistego (S. aureus) na promieniowanie robota doprowadziła do całkowitego wysterylizowania już po trzech minutach (przy wykorzystaniu 35 proc. wydajności, czyli dwóch z sześciu lamp UV w prototypie). Drobnoustrój ten może kolonizować naszą skórę, błony śluzowe nosogardzieli, ale w szczególnych przypadkach wywoływać trudno leczące się zakażenia ran, patologiczne zmiany nekrotyczne i zapalne, zakażenia bakteryjne związane z biomateriałami czy zakażenia szpitalne.

Pacjenci z COVID-19 są jeszcze bardziej narażeni na zakażenie innymi mikroorganizmami znajdującymi się w środowisku szpitalnym. Deepjyoti Nath podkreśla, że badania przeprowadzone na pacjentach z ostrym przebiegiem choroby wykazały, że u 40,7 proc. z nich rozwinęły się infekcje towarzyszące nabyte w placówkach szpitalnych. Jak wyjaśniają eksperci Uniwersytetu Łódzkiego, dezynfekcja jest konieczna nie tylko w dobie pandemii. Dane Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób z 2018 roku wskazywały, że w UE ok. 90 tys. osób rocznie umiera na skutek zakażeń szpitalnych.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
2622otbr-a-M

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
2322otbr-A-P

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
2522otbr-A-P

eprasa.pl 004c2721b4

20 KWIETNIA

Sylwia Zientek opowie o Polkach na Montparnassie

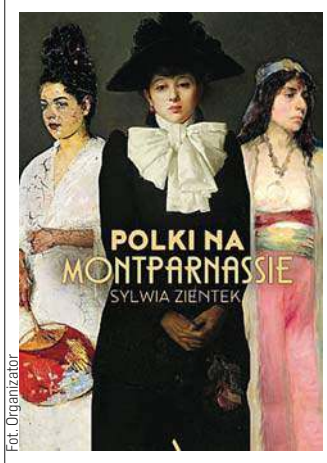

Fot. Organizator

Olsztyn
Sylwia Zientek, autorka książki „Polki na Montparnassie", opowie o nieznanych historiach polskich malarek w legendarnej dzielnicy Paryża. Zientek dotarła do unikalnych, często nigdy niepublikowanych materiałów, na których oparła tę napisaną z pasją i miłością książkę. Jej tłem są niezwykle burzliwe czasy: od zaborów, przez trudy wojny 1914-1918, szaleństwo lat 20., niepokój lat 30., tragedię II wojny światowej.

Współorganizatorem spotkania jest Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie. Spotkanie poprowadzi Ewa Mazgal.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 17.00. Wstęp wolny

20 KWIETNIA

EKObiblioteka – „Co robić ze śmieciami? Segregacja, recycling i zarządzanie odpadami"

Olsztyn
Biblioteka Wojewódzka w Olsztynie zaprasza na cykl spotkań na temat rozwijania wiedzy i kompetencji dotyczących ekologicznego życia.

Pierwsze spotkanie dotyczyć będzie tego, jak produkować mniej śmieci i co robić z tymi, które wyprodukujemy.

Pokój pracy grupowej (I piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 16.30. Wstęp wolny

21 KWIETNIA

Coffee house — czwartkowe spotkania Kościoła Zielonoświątkowego

Olsztyn
Spotkania skierowane są do osób w potrzebie. Organizatorzy chcą dzielić się ciepłym miejscem, posiłkiem, kawą, herbatą oraz współpracują z ośrodkami dla osób uzależnionych i terapeutami.

Wydarzenie odbywają się w Olsztynie w każdy czwartek o godzinie 17.00 przy ul. Pstrowskiego 34.

21 KWIETNIA

Stand-up Michała Kutka „Do Skutku"

Olsztyn
Michał Kutek był pierwszym komikiem w Polsce, który udostępnił nagranie składające się jedynie z dialogu pomiędzy nim a fanami, pt. „Luźna gaducha". Na Youtube dostępne są także jego programy, „Kryzys wieku młodego" i „Nowe rozdanie" oraz „Już dobrze". Przed gwiazda wieczoru wystąpi Karol Urbaniak.

Wydarzenie odbędzie się na scenie Browaru Warmia (Nowowiejskiego 15) o godz. 20. Wstęp płatny

21 KWIETNIA

Muzyczne (ko)repetycje

Olsztyn
Tematem spotkania będą musicale, czyli największa scena muzyczna świata. Wykład prowadzi prof. Krzysztof Szatrawski.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 16.00. Wstęp wolny

21 KWIETNIA

Spotkanie Podróżniczego Klubu „Południk"

Olsztynem
Tematem spotkania będzie Ukraina, a przewodniczką - Katarzyna Guzewicz.

Czytelnia Czasopism (parter), Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny

21 KWIETNIA

Czesław Mozil Solo Act

Olsztyn
Występy artysty są niecodziennym połączeniem monodramu i koncertu. Podczas wydarzenia Czesław Mozil wykona u utwory z ostatniej płyty #IDEOLOGIAMOZILA oraz starsze kawałki.

Kuźnia Społeczna, godz. 20. Część dochodu z biletów zostanie przekazana na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Wstęp płatny

21 KWIETNIA

Czwartki wileńskie

Olsztyn
MOK zaprasza na spotkanie z cyklu „Czwartki Wileńskie". W czwartek 21 kwietnia tematem spotkania będą ostatnie objawy dawnych obyczajów szlacheckich. Prelegentką będzie Jolanta Kowalik, doktorantka Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, która opowie o strukturze i stanie sądownictwa guberni wileńskiej w latach 1801-1831. Współorganizator: Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Rozpoczęcie o godz. 17:00 w Kamienicy Naujacka (ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny

22 KWIETNIA

Wernisaż Kacpra Szaleckiego: Kraj pełen kras

Olsztyn
Wernisaż wystawy o sztuce ludowej i fantazji. We współpracy z Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku.

Rozpoczęcie 22 kwietnia o godz. 18:00 w Galerii Dobro MOK (ul. Stare Miasto 24/25). Wstęp wolny

KWIECIEŃ

Wystawa Marty Wyczółkowskiej: W czterech ścianach

Olsztyn
MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę malarstwa Marty Wyczółkowskiej „W czterech ścianach", która można obejrzeć w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków 3 w godz. 8-17.

22 KWIETNIA

Ogólnopolski Konkurs Wokalny

Fot. Organizator

Olsztyn
W sali koncertowej filharmonii 22 kwietnia o godz.19:00 odbędzie się koncert we współpracy z X Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym w Mławie. Piotr Sułkowski – dyrygent. Na scenie filharmonii wystąpią finaliści i laureaci X Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego Mława 2022. Cieszący się dużym zainteresowaniem konkurs jest organizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. Andrzeja Krzanowskiego w Mławie. Dla wielu młodych śpiewaków koncert w filharmonii będzie pierwszą okazją do zaprezentowania się publiczności z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Wstęp płatny

22 KWIETNIA

Bracia Figo Fagot

Olsztyn
Grupa została założona we wrześniu 2010 roku na potrzeby serialu Kaliber 200 Volt i jest kontynuacją serialowych postaci tworzących disco polo z elementami humorystycznej ironii. Bracia Figo Fagot mają na koncie sześć albumów studyjnych, spośród których pięć pokryło się złotem.

Kuźnia Społeczna, godz. 20. Wstęp płatny

23 KWIETNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci

Olsztyn
Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem. Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka.

Fily Diakite-Mikulska jest absolwentką Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, na co dzień altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Z miłości do dzieci i muzyki jest nauczycielem altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.

Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

Dwa koncerty: około 1 roku życia — 10.30, dla dzieci 2-3 lata — 11.30. Koncerty biletowane.

23 KWIETNIA

Kwiat Jabłoni – "Mogło być nic"

Olsztyn
Sala koncertowa Filharmonii. Kwiat Jabłoni zaprasza na drugą część trasy promującej swój ostatni, pokryty platyną album „Mogło być nic".

Koncert godz. 20:00. Wstęp płatny

23 KWIETNIA

Planeta Fantastyki - mikrokonwent erpegowych entuzjastów

Olsztyn
Biblioteka Planeta 11 zaprasza wszystkich miłośników RPG, planszówek i entuzjastów fantastyki na mikrokonwent RPG.

HARMONOGRAM:
10:00-17:00 – strefa planszówek
11:00-16:00 – stanowisko bitewniaków
PRELEKCJE (sala główna):
11:00 Co nowego w Starym Świecie – słów kilka o 4. edycji Warhammer Fantasy Roleplay (Konrad „Korek" Nowak)
12:30 NPC niejedno ma imię (Karol „Janosik" Sosnówka)
14:00 Horror i groza – jak to ugryźć, żeby gracze mieli gęsią skórkę (Stasiek Trofimow)
15:30 Nie tylko kły i pazury – Wilkołak: Apokalipsa jako system uniwersalny (Natalia „Ainu" Ciesielska)
SESJE RPG:
Obowiązują zapisy: karol.sosnowka@planeta11.pl
10:00-13:30 / System: Kult – Boskość Utracona: Bratniak / Sesja dla 3 graczy (18+)
4:00-17:00 / System: autorski – Dark Fantasy: Czarna Kompania / Sesja dla 3-12 graczy

Wydarzenie odbędzie się w bibliotece Planeta 11 (Piłsudskiego 38). Wstęp wolny

eprasa.pl 004c2721b4

23 KWIETNIA

Dni nowej szansy

Olsztyn

Jest to cykliczne wydarzenie, odbywające się 2 razy w roku na wiosnę i na jesieni, skupiające ludzi którzy wyszli z nałogów i bezdomności oraz tych, którzy chcieliby tego dokonać. Odbędzie się w zborze „Twoja Przystań" w Olsztynie przy kościele zielonoświątkowym. Początek o godz. 10.

Wstęp wolny

23-24 KWIETNIA

Wycieczka rowerowa Olsztyn - Orneta - Olsztyn

Klub Turystyki rowerowej 4R zaprasza członków PTTK do udziału w wycieczce rowerowej z Olsztyna do Ornety (2-dniowa). Trasa: Olsztyn-Dobre Miasto-Orneta- Miłakowo-Olsztyn.

23.04.2022 - wyjazd zorganizowany rowerami z Olsztyna do Ornety przez Dobre Miasto (ok. 60 km) z noclegiem w Ornecie

24.04.2022 - wyjazd zorganizowany rowerami z Ornety do Olsztyn przez Miłakowo (ok. 60 km)

Więcej informacji na stronie: http://www.warmia.pttk.pl

23-24 KWIETNIA

XI Festiwal Kultury Modelarskiej / II Memoriał Lecha Dunajewskiego

Olsztyn

Będzie to jedna z największych wystaw modelarskich w Polsce. Fascynujący świat w miniaturze: modele samolotów, pojazdów, okrętów oraz figurki.

Wydarzenie odbędzie się w Muzeum Nowoczesności (ul. Knosały). Wstęp wolny

23-24 KWIETNIA

XII Wiosenne Targi Ogrodnictwa „Pamiętajcie o ogrodach"

Fot. Organizator

Olsztyn

Targi od 2009 roku promują trendy w branży sadownictwa i ogrodnictwa. Jest to atrakcyjna prezentacja tej gałęzi rolnictwa oraz okazja do aktywizacji i integracji społeczności lokalnej, kultywowanie tradycji regionu, lokalnych wytwórców rękodzieła i specjałów promując ideę „Od pola do stołu". Bogaty program wystawienniczo- animacyjny przyciąga na wydarzenie całe rodziny. Uczestnicy mogą wziąć udział w warsztatach dotyczących sadownictwa i ogrodnictwa oraz w specjalnych prelekcjach na temat prac ogrodowych, aranżacji przestrzeni oraz prawidłowej pielęgnacji sadów i ogrodów. Podczas targów odbędą się też występy zespołów muzycznych oraz pokazy zwierząt futerkowych czy ptactwa ozdobnego. Podczas wydarzenia będą rozstawione stoiska, na których będzie można kupić rośliny, wyroby rękodzielnicze oraz przetwórstwa rolno-spożywczego.

Wydarzenie odbędzie się 23 kwietnia w godz. 9-18 oraz 24 kwietnia w godz. 9-17 na terenie Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego przy ul. Jagiellońskiej 91 w Olsztynie.

KWIECIEŃ

Wystawa w BWA laureatki Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego

Olsztyn

Wystawa: Jolanta Rejs „Die Liebe höret nimmer auf!" – „Miłość nigdy nie ustaje!". Prace można oglądać w sali kameralnej galerii przy al. Piłsudskiego 38 w Olsztynie.

Jolanta Rejs otrzymała Grand Prix - nagrodę prezydenta Olsztyna za drzeworyt „What you see is what you don't get (II)", podczas Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego. Wystawa prezentuje jej prace.

KWIECIEŃ

Wystawa makrofotografii Doroty Grochowskiej

Olsztyn

W galerii Bakałarz (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, ul. N. Żarskiej 2) można obejrzeć wystawę makrofotografii Doroty Grochowskiej „Świat, w którym bywam". Dorota Grochowska – z urodzenia warszawianka, od dziesięciu lat mieszka w Olsztynie, gdzie – jak twierdzi – wszystko się zaczęło. Jej przygoda z fotografią trwa już wiele lat, a pasja i talent zaowocowały ekspozycjami, do tworzenia których artystka została zaproszona: Międzynarodową Wystawą w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim (2017), ekspozycją w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), Wystawą na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2021). Ekspozycja w olsztyńskiej galerii Bakałarz jest kolejnym istotnym twórczym przedsięwzięciem autorki.

Wystawę można oglądać do końca kwietnia (poniedziałek--piątek w godzinach 14.30-18.00, w soboty: 9.00-15.00).

23-24 KWIETNIA

Wycieczka rowerowa

Olsztyn - Orneta - Olsztyn

Klub Turystyki rowerowej 4R zaprasza członków PTTK do udziału w wycieczce rowerowej z Olsztyna do Ornety (2-dniowa). Trasa: Olsztyn-Dobre Miasto-Orneta- Miłakowo-Olsztyn.

23 kwietnia - wyjazd zorganizowany rowerami z Olsztyna do Ornety przez Dobre Miasto (ok. 60 km) z noclegiem w Ornecie;

24 kwietnia - wyjazd zorganizowany rowerami z Ornety do Olsztyn przez Miłakowo (ok. 60 km)

Więcej informacji na stronie: http://www.warmia.pttk.pl/wycieczki-rowerowe/

24 KWIETNIA

Wycieczka piesza „Niedziela w rezerwacie i nie tylko"

Olsztyn-Małdyty

Koło Grodzkie przy Oddziale Warmińsko-Mazurskim PTTK w Olsztynie zaprasza do udziału w wycieczce pieszej. Zbiórka uczestników na dworcu kolejowym OLSZTYN GŁÓWNY o godz. 7:15, odjazd pociągu do MAŁDYT o godz. 7:33 (relacja ELBLĄG).

TRASA: Małdyty - Rezerwat Niedźwiedzie Wielkie - Czulpa - Stolno - Małdyty, o długości 12 km. Powrót z Małdyt do Olsztyna - PKP odjazd o godz. 15.11.

Bilet należy kupić na stacji Olsztyn Główny w obie strony.

24 KWIETNIA

Filharmonia: Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn

Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka; Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś.

Orkiestra Kameralna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej — I skrzypce – Zbigniew Ciucias, Viktoria Krasyun, Yuriy Rizun, Ewa Wiśniewska, II skrzypce – Lech Grzegorzewski, Krzysztof Danielewicz, Lucyna Dobrychłop, altówki – Anna Perkowska, Piotr Stolarz, wiolonczele – Magdalena Grędzińska, Sylwia Bronecka, kontrabas – Tadeusz Korpal, flet – Daria Falkiewicz)

Koncert objęty projektem „Warmińsko-mazurska karta seniora" (zniżka 50% od ceny biletu normalnego), programem „Warmia i Mazury dla dużej rodziny" oraz programem „Karta dużej rodziny" (Pakiet rodzinny w cenach: Rodzic – 22 zł, Dziecko – 11 zł). Bilety w cenach specjalnych do nabycia tylko w kasie Filharmonii za okazaniem kart. **Koncert o godz.11.**

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

SEVENTEEN POWER OF LOVE: THE MOVIE: 18:00; CHŁOPIEC ZZA SZYBY / familijny / od 7 lat / dubbing: 9:30; NIEZNOŚNY CIĘŻAR WIELKIEGO TALENTU / napisy: 19:30, 21:30; WSZYSTKO WSZĘDZIE NARAZ / napisy: 18:30, 20:00, 21:30; 44 коти – збірник 1: 11:30; Детективне бюро Лессі та Майї. Перша таємниця: 13:15; Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a / dubbing: 10:20, 11:10, 14:20, 16:45, 17:30; Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a / napisy: 13:30, 19:40, 20:45; THE LONG NIGHT / napisy: 14:10; AGENT SPECJALNY: Misja Afryka / napisy: 21:20; MORBIUS / napisy: 16:30, 19:00, 22:00; MORBIUS / dubbing: 10:30; ZAGINIONE MIASTO / napisy: 11:20, 18:45; BELLE / familijny / od 10 lat / dubbing: 16:00; BATMAN / napisy: 13:40, 20:30; TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:00, 15:30, 17:15; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing: 15:45; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 11:45, 14:30, 17:00; ZAJĄC MAX: Misja Pisanka / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 12:00, 14:00; BATMAN / napisy: 10:00;

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Wilczęta

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni, tj. od dnia 14.04.2022 r. do dnia 05.05.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w obrębie Bardyny.

12522see1-A-G

REKLAMA

SĄD REJONOWY W IŁAWIE

podejmie współpracę z firmą na

„Świadczenie usługi wsparcia informatycznego na rzecz Sądu Rejonowego w Iławie".

Szczegóły na www.ilawa.sr.gov.pl w zakładce Zamówienia publiczne/zamówienia do 130 tys. złotych.

11722ilzi-a-M

komunikat

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIŁAKOWA

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA FRAGMENTU WSI POJEZIERCE, OBRĘB BOGUCHWAŁY, GMINA MIŁAKOWO

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Miłakowie uchwały nr XL/266/2022 z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Pojezierce, obręb Boguchwały, gmina Miłakowo. Wnioski do miejscowego planu mogą być składane listownie na adres Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo, lub osobiście w formie papierowej w godzinach pracy Urzędu, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej, na adres sekretariat@milakowo.eu, lub systemu teleinformatycznego ePUAP w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy. Klauzula informacyjna dla osób, których dane osobowe przetwarzane są w Urzędzie Miejskim w Miłakowie. W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, zwanego „RODO", informuję, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Miłakowo, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo.
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Pojezierce, obręb Boguchwały, gmina Miłakowo, na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych Waldemarem Hypsiem pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Miłakowie https://bip.milakowo.eu/357/klauzula--informacyjna-rodo.html oraz w siedzibie administratora.

111022opb1-A -P

eprasa.pl 004c2721b4

NADCHODZI SEZON NIESPODZIANEK

Tuż za naszą granicą toczy się wojna. Jak to, co teraz dzieje się w Ukrainie, wpłynie na sezon turystyczny w naszym regionie? Czy mieszkańcy innych województw przyjadą nad nasze jeziora? — zapytaliśmy przedstawicieli branży turystycznej.

Anna Balińska, pracownik biura informacji turystycznej z Iławy:

— Sytuacja, która nastąpiła w Ukrainie, na pewno wpłynie na turystykę, zarówno w naszym kraju, jak i w zakresie turystyki zagranicznej.

SEZON U NAS PEWNIE BĘDZIE SKROMNIEJSZY OD UPRZEDNIEGO, PANDEMICZNEGO. NIEMNIEJ JUŻ POJAWIAJĄ SIĘ PIERSI OBCOKRAJOWCY. MY PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO SEZONU TAK, JAKBY NIC SIĘ NIE DZIAŁO NA ŚWIECIE.

Tak samo przygotowywaliśmy się w poprzednich latach, pandemicznych. Robiliśmy i robimy wszystko, żeby być gotowym, bo nigdy nie wiemy, co ten czas przyniesie. Być może okaże się, że już czas wakacji będzie wytchnieniem od wojny. A może się okazać, że będzie całkiem inaczej i nie jesteśmy w stanie przewidzieć takiego prawdziwego scenariusza.

Małgorzata Kaczorowska, samorządowiec, pielęgniarka, społecznik, członek Stowarzyszenia „Pomocne serca" w Giżycku:

— Myślę, że tegoroczny sezon turystyczny będzie podobny do poprzednich w okresie pandemii. Turyści wybiorą wypoczynek w kraju, między innymi na Mazurach głównie ze względu na wojnę w Ukrainie i niepewną sytuację oraz ogólny niepokój. Podejrzewam, że Giżycko odwiedzi bardzo dużo turystów. Poza tym mamy już sporo nowych mieszkańców miasta, którzy przybyli do nas z Ukrainy, o których bezpieczeństwo też musimy zadbać. Mam długoletnie doświadczenie w pracy w ratownictwie, więc dla mnie bezpieczeństwo ludzi jest zawsze najważniejsze.

MIASTO BARDZO DOBRZE PRZYGOTOWANE JEST DO SEZONU, ALE OBAWIAM SIĘ O ZABEZPIECZENIE TELEFONU ALARMOWEGO 112. UWAŻAM, ŻE OLSZTYŃSCY OPERATORZY POWINNI POSŁUGIWAĆ SIĘ JĘZYKIEM UKRAIŃSKIM PRZYNAJMNIEJ NA POZIOMIE KOMUNIKATYWNYM.

Sporo nowych mieszkańców Mazur narodowości ukraińskiej nie zna jeszcze polskiego, więc trudno będzie im wytłumaczyć szczegóły zdarzenia, które trzeba podać operatorowi telefonu 112. Nie możemy zapominać, że letni wypoczynek to nie tylko słońce, plaża, żagle i relaks, ale też imprezy, różnego rodzaju używki i zagrożenia.

Paweł Żuk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ełku:

— Jeżeli chodzi o zaplanowane imprezy w naszym programie, żadne nie wypadają. Na pewno natomiast na zawodach międzynarodowych nie ma prawa uczestniczyć Rosja oraz Białoruś. Jeżeli chodzi o inne państwa, na razie żadne nie odwołują udziału w organizowanych u nas tegorocznych imprezach, jak np. Mistrzostwach Europy Skuterów Wodnych (23 – 26 VI). Jeżeli chodzi o ewentualne zagrożenia, które mogłyby zaburzyć naszą pracę – jak np. pandemia – to mamy już zebrane doświadczenie i jesteśmy na takie sytuacje lepiej przygotowani.

HARMONOGRAM IMPREZ BĘDZIEMY STARALI SIĘ W TAKICH SYTUACJACH MODYFIKOWAĆ. DO SEZONU JESTEŚMY GOTOWI, INFRASTRUKTURA MOSIR-U BĘDZIE DO DYSPOZYCJI MIESZKAŃCÓW I TURYSTÓW.

W pandemii Polacy spędzali czas w Polsce, w tym u nas. Liczymy, że w tym roku będzie ich znacznie więcej. Wydaje mi się, że chyba nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki będzie ten sezon i przyszłość, co pokazały doświadczenia pandemii oraz obecnego konfliktu wojennego u naszych wschodnich granic.

Artur Jankowski, Rowerowa Przystań Agroturystyka Jankesówka w Wielochowie (powiat Lidzbark Warmiński):

— Zawsze staram się być optymistą i szukać pozytywnych stron, nawet w tych bardzo trudnych czasach. Mam nadzieję, że pandemia jest już za nami.

IZOLACJA, KWARANTANNA, LĘK, STRES SPRAWIŁY, ŻE WIELU LUDZI JEST ZMĘCZONYCH I CHĘTNIE WYJEŻDŻA W TAKIE MIEJSCA JAK NASZE, PEŁNE SPOKOJU, BEZPIECZEŃSTWA, GDZIE JEST SWOJSKO, USTRONNIE, A PRZY TYM BLISKO PIĘKNEJ NATURY.

Optymizmem napawa mnie też to, że sporo osób zapewne wykorzysta bony turystyczne, które realizujemy w naszej agroturystyce. Dostosowaliśmy się do rodzinnych pobytów. Jesteśmy elastyczni. Pandemia sprawiła, że modny stał się aktywny wypoczynek, a nasze siedzisko leży w pobliżu trasy Green Velo. Bardzo lubimy rowerzystów. To wspaniali goście. Nie grymaszą, zachwycają się naturą, pięknymi widokami. Mają u nas wygodne łóżko, prysznic, smaczne wiejskie śniadanie na tarasie, z którego widać pobliskie Jezioro Wielochowskie.

Przez duże obiekty, hotele, taki klient może nie jest tak bardzo ceniony, jak u nas, bo przyjeżdża najczęściej na jedną noc, trzeba po nim posprzątać, wyprać pościel itp. Hotele wolą wynajem na dłuższy termin, niektóre wręcz zaznaczają minimalny czas wynajmu, ale my takich turystów bardzo lubimy.

WOJNA W UKRAINIE TO TRAGEDIA I CO DO TEGO NIE MAMY ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI. STARAMY SIĘ POMAGAĆ. JEDNĄ Z FORM JEST ZATRUDNIANIE UCHODŹCÓW. JAKO PRACODAWCY MOŻEMY MIEĆ BOGATSZĄ OFERTĘ O UMIEJĘTNOŚCI I DOŚWIADCZENIA UCHODŹCÓW Z UKRAINY.

W naszym przypadku może to być między innymi smaczna ukraińska kuchnia. Ponadto duże hotele i ośrodki podpisały umowy z wojewodą i goszczą u siebie uchodźców, tym samym zmniejsza się liczba miejsc noclegowych dla turystów i tę niszę możemy wypełnić w sezonie.

Oczywiście ponieśliśmy spore straty w czasie pandemii i ich nie odrobimy. Trzeba pamiętać o tym, że zarabiamy sezonowo, ale nie chodzi o to by narzekać, ale o to, by szukać jak najlepszych rozwiązań.

Anna Huszcza, właścicielka Hotelu Huszcza w Mrągowie:

— Czasy, w których aktualnie przyszło nam prowadzić działalność hotelarską, są bardzo niestandardowe. Od 20 lat rodzinnie prowadzimy hotel w Mrągowie ale po raz pierwszy mierzymy się z takimi trudnościami.

NIE UKRYWAM, ŻE SEZON Z TURYSTYKĄ GRUPOWĄ PLANOWALIŚMY ROZPOCZĄĆ JUŻ W MARCU TEGO ROKU, NIESTETY WOJENNE DZIAŁANIA PUTINA SPRAWIŁY, ŻE WIĘKSZOŚĆ ZACHODNICH BIUR ZREZYGNOWAŁO Z WYJAZDU DO POLSKI. WSZYSTKIE REZERWACJE TRANZYTOWE PRZEZ MAZURY W KIERUNKU WSCHODNIM MASOWO ZOSTAŁY ODWOŁANE PRZEZ NASZYCH KONTRAHENTÓW.

Mimo trudności, wraz z nadejściem wiosny, jesteśmy dobrej myśli. Cieszymy się, że pandemiczne restrykcje rządowe zostały zniesione. Liczymy, że planowane wakacyjne festiwale w Mrągowie, jak co roku, przyciągną polskiego turystę.

Tomasz Dowgiałło, prezes zarządu w Hotelu Anders, Stare Jabłonki:

— Wojna na Ukrainie ma w tej chwili bardzo duży wpływ na branżę hotelarską.

WIDAĆ OGROMNY SPADEK ZAINTERESOWANIA, MOŻE NIE TAK BARDZO JEŚLI CHODZI O TURYSTÓW INDYWIDUALNYCH, ALE JEŻELI CHODZI O GRUPY, TO MARZEC I KWIECIEŃ OKAZAŁY SIĘ CZASEM BARDZO TRUDNYM I SŁABYM. DLA PRZYKŁADU, W MARCU Z 17 GRUP ZREALIZOWALIŚMY TYLKO DWIE.

Natomiast, jeżeli chodzi o to, co dzieje się w tej chwili i co będzie w sezonie letnim, na pewno wiele zależy od rozwoju sytuacji, ale już widać, że sytuacja się stabilizuje. Zawsze staram się być optymistą, więc mam nadzieję, że i w tym przypadku to będzie dobry sezon. Myślę, że ta sytuacja z Ukrainą może pomóc rodzimemu rynkowi hotelarskiemu.

Ludzie będą się jednak trochę bali wyjechać gdzieś dalej za granicę i będą chcieli być tutaj na miejscu. A przyszłość pokaże, co będzie.

ZEBRALI DZIENNIKARZE GO

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 004c2721b4

Krzyżówka klasyczna z hasłem

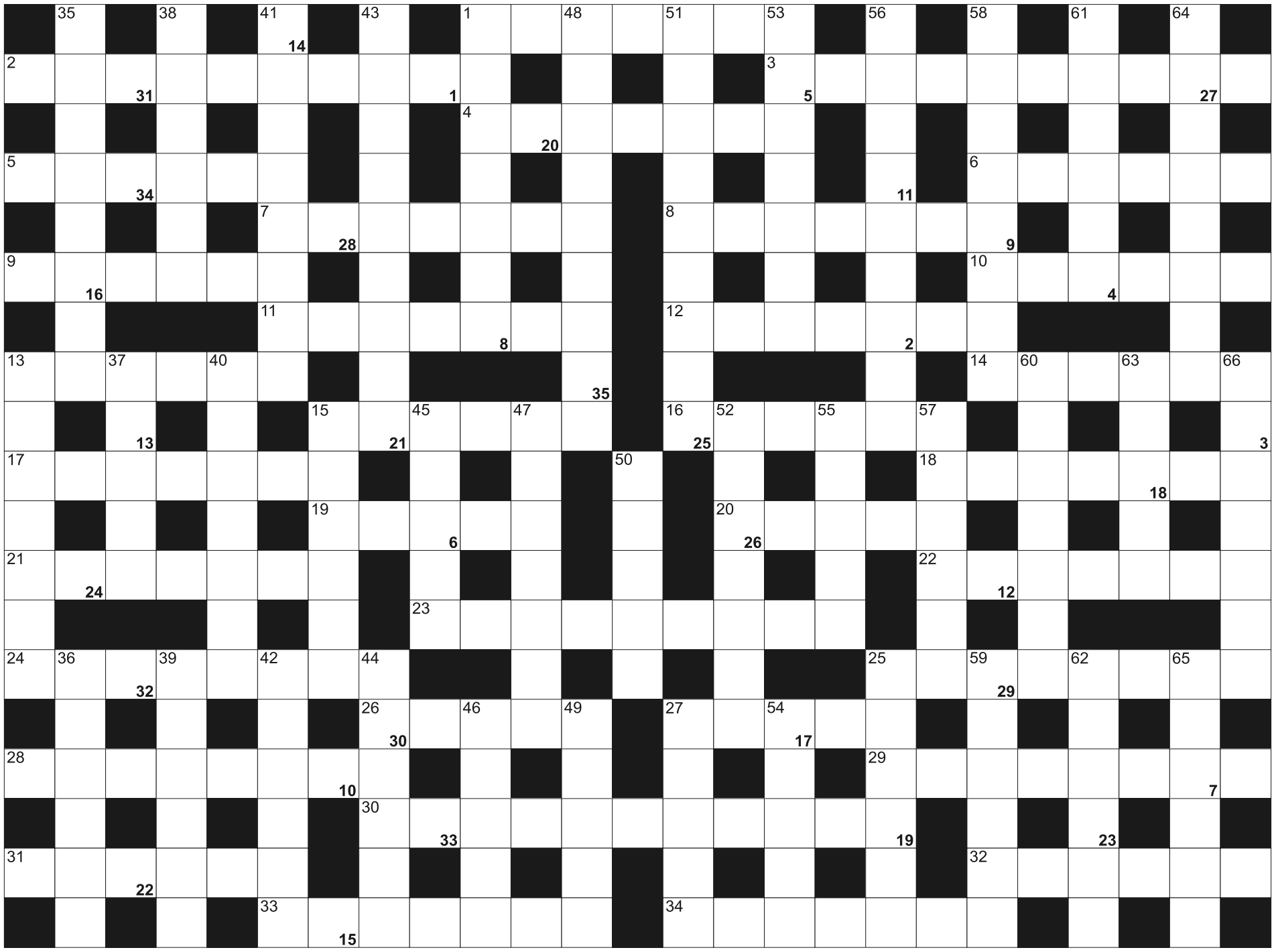

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14		15	16	17	18	19	20	21
22		23	24	25		26	27	28		29	30	31	32	33	34	35								

POZIOMO: 1) jedno z siedmiu wzgórz Rzymu; 2) tramwajowe lub autobusowe; 3) zabiegi, wysiłki, starania; 4) pisarz, prozaik; 5) łódź wykonana z pnia; 6) Jacques, były prezydent Francji; 7) pasmo wijących się włosów; 8) obywatele byłego Związku Radzieckiego; 9) garnek z rączką; 10) część kuchenki gazowej; 11) grecka bogini praworządności; 12) William, pisarz "Spóźnieni kochankowie"; 13) ojciec Morfeusza; 14) pierwiastek Am; 15) Snipes, aktor amerykański; 16) buraczany dodatek do mięsa; 17) łukowaty skok konia; 18) niemundurowy funkcjonariusz; 19) rosyjskie złotówki; 20) w pęczku włoszczyzny; 21) Jostein, autor "Świata Zofii"; 22) przerwa teatralna; 23) kurs szkoleniowy, instruktorski; 24) osoba natrętna, namolna; 25) konkurent cygara; 26) deszczowa, brzydka pogoda; 27) perła Krakowa; 28) walec z cięgnem zakończony korbą; 29) szerząca się choroba; 30) ze stolicą w Baku; 31) John z The Beatles; 32) łodyżka jabłka; 33) robotnik z palnikiem; 34) ma wszystkie boki równe

PIONOWO: 1) imię Szekspira; 13) typ reflektora; 15) Gamaliel Harding, były prezydent USA; 25) sceneria pod gołym niebem dla malarza; 27) mąż cioci; 35) mazanina, pisanina; 36) aniołek z łukiem; 37) hiszpańska sosna; 38) lekcja na uniwersytecie; 39) Grodno dla Białorusinów; 40) druga największa wyspa Szwecji; 41) brat Antygony; 42) Lr, pierwiastek; 43) poranny posiłek; 44) stolica Kazachstanu; 45) zlot czarownic; 46) ostatnia litera alfabetu greckiego; 47) Czomolungma; 48) wybuchowe i budowlane; 49) duży soczysty owoc; 50) biały barszcz; 51) wykonać rysunek; 52) duże wąsy; 53) odmiana wiśni odporna na mróz; 54) duży nadwodny owad; 55) śniegowe do rzucania; 56) podstawa pomnika, posągu; 57) imitacja towaru na wystawie; 58) osoba zabawna, żartobliwa; 59) detektyw z powieści A. Christie; 60) dawniej o posiadłościach ziemskich; 61) rozpięty na rejach masztu; 62) Samotna Góra w Śródziemiu Tolkiena; 63) zniszczony samochód potocznie; 64) obok Sfinksa; 65) major lub kapitan; 66) jedna z pięciu rzek Hadesu

SUDOKU

	6		3			1		
1				9		3		8
7	3				4			
4		9						
6							5	1
		1		4		9		7
8	7			3		2	1	
		3		2				4
	1	6		7		5		

196

3	4	9	6			2		
2				4	3	9		
5				1			7	3
	8	1		2	9			
9				8		6		
	3					8	5	
			4		5			
1				7			4	
					6		8	

197

7	3				1		6	8
8	6		3					2
			2					4
	2	5			9			
	7			3		8	2	5
		8	5	2		1		
	8			1	5			7
	5	9				2		1
6				9	2			

198

eprasa.pl 004c2721b4

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

24,3 M2 kawalerka, 502-780-171

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

FIZYCZNE, remontowe, 602-860-750

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZA z doświadczeniem, dobre zarobki, 607-096-236

NAPRAWA domków holenderskich Dorotowo , 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

SEKRETARKĘ-ASYSTENTKĘ zarządu do biura w Olsztynie (projektowanie), wykształcenie wyższe – gospodarka przestrzenna, budownictwo, geodezja. CV i LM, pracownia.rekrutacja21@gmail.com

SZUKAMY rencisty/emeryta na stanowisko portiera w Olsztynie. Niezbędna własna działalność. Informacje 668-815-807

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY mieszkań hydraulika elektryka, 783-543-814

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

inne

DOM opieki EDO Marcinkowo koło Olsztyna - mamy wolne miejsca, 510-139-255

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Kazimierza Wołodkowicza

założyciela i cudownego Szefa firmy ALKAZ, którego wszyscy kochaliśmy.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Pracownicy ALKAZu

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej

112722opb1-A-G

Krystynie Ślubowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy emeryci z III LO w Olsztynie

111522opb1-A -P

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie

Pani

Magdalenie Ślubowskiej-Kaca

i

Arturowi Kaca

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Taty i Teścia

składają Prezes, Dyrektor oraz wszyscy współpracownicy z Sądu Rejonowego w Olsztynie

110922opb1-A -P

Koleżance

Edycie Chrzczanowicz-Kostyrze

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki z Biblioteki nr 12: Jola, Grażyna, Ania i Mira

111122opb1-A -P

Kolegom

Zdzisławowi i Tomaszowi Chrzczanowicz

wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Żony i Matki

składają koleżanki i koledzy z KŁ „Ponowa" w Biskupcu

111322opb1-A -P

eprasa.pl 004c2721b4

4522opb1-A -P

Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci
i sercach bliskich

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 kwietnia 2022 r. w wieku 83 lat
odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Tata i Dziadek

ś. † p.

Jan Tadeusz Wieczorek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 kwietnia 2022 r. (piątek) o godz. 13.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

112222opb1-A-G

Nie odszedł zupełnie ten,
dopóki choć jeden człowiek pamięta jego imię

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy,
że 14 kwietnia 2022 r. zmarł po ciężkiej chorobie
nasz drogi Mąż, Tatuś, Dziadek i Syn

ś. † p.

Rajmund Rajch

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
21 kwietnia 2022 r. o godz. 12.30
mszą świętą żałobną w kościele
pw. Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej,
po której nastąpi odprowadzenie
i pochowanie urny z Prochami Zmarłego
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

112122opb1-A -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 16 kwietnia 2022 r. przestało bić serce
Mojej Najukochańszej Mamusi

ś. † p.

Aliny Barbary Sokołowskiej

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 kwietnia 2022 r. o godz. 12.00 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 12.30
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do bazyliki konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia
córka z rodziną

112622opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 kwietnia 2022 r.
odeszła na zawsze w wieku 87 lat
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Krystyna Barbara Daniszewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 kwietnia 2022 r.
(czwartek) o godz. 13.30 modlitwą różańcową, a następnie
mszą św. żałobną w kościele NSPJ przy ul. Kopernika w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku rodzina

112422opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 kwietnia 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Brat i Wujek

ś. † p. Marian Habera

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 kwietnia 2022 r.
(piątek) o godz. 11.00 mszą świętą żałobną w kościele
Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego.
Po mszy urna z Prochami zostanie złożona
do grobu rodzinnego na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku rodzina

112922opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

Pani

Alicji Kosewskiej-Terech

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Biskupcu,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Burmistrz Biskupca, pracownicy Urzędu Miejskiego
w Biskupcu oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej

111222opb1-A -P

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani

Agnieszce Nowak-Kobylińskiej

z powodu śmierci

Teścia

składają współpracownicy z Domu Pomocy Społecznej w Barczewie

111622opb1-A -P

Tomaszowi Chrzczanowiczowi

pracownikowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie
i Jego Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy
z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie

110822opb1-A -P

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**
BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl 004c2721b4

O PIŁCE

Sprawdzamy ligowy krajobraz po ostatniej kolejce w okręgówce, A klasie i B klasie (grała gr. 1, pozostałe grupy rozgrywki wznowią w najbliższy weekend).

KLASA OKRĘGOWA

Grupa 1

Na zdecydowanym prowadzeniu nad „grupą pościgową", które wynosi co najmniej 17 punktów, są zespoły Rominty Gołdap i Tęczy Biskupiec. Obie te drużyny w 21 kolejce pewnie wygrały swoje mecze. W Biskupcu Tęcza już praktycznie do przerwy ustaliła końcowy wynik rywalizacji z Czarnymi Olecko. Ciekawie, a nawet ciekawiej, było w pojedynku, do którego doszło w Olsztynie. Drużyna Naki już w pierwszej minucie rywalizacji z liderem ligowej tabeli wyszła na prowadzenie. Do końca pierwszej połowy wynik się nie zmienił, za to po przerwie worek z bramkami rozwiązał się maksymalnie! Goście z Gołdapi doprowadzili do remisu, następnie olsztynianie ponownie wyszli na prowadzenie. Kolejne cztery gole były już dziełem piłkarzy Rominty, którzy ostatecznie wygrali 5:3 (Naki strzeliło jeszcze bramkę w doliczonym czasie gry, wszystkie gole i strzelców podajemy poniżej w Wynikach).

WYNIKI 21 KOLEJKI:

• Żagiel Piecki — Łyna Sępopol 1:1 (1:1)
1:0 — Krysiak (7), **1:1** — Czajkowski (25),

• Tęcza Biskupiec — Czarni Olecko 4:1 (4:1)
0:1 — Kowalewski (15), **1:1** — Chabera (26), **2:1** — Gołębiowski (33), **3:1** — Chrzanowski (37), **4:1** — Piskorz (40),

• Orlęta Reszel — Śniardwy Orzysz 1:2 (1:0)
1:0 — Jankiewicz (43), **1:1** — Żołądkiewicz (55), **1:2** — Adamiec (78),

• Węgoria Węgorzewo — Victoria Bartoszyce 1:0 (1:0)
1:0 — Pawlukiewicz (32),

• Wilczek Wilkowo — Omulew Wielbark 2:1 (0:1)
0:1— Gut (6), **1:1** — Werbanowski (47), **2:1** — Ambroziak (90+3, samobójcza)

• MKS Jeziorany — Pojezierze Prostki 2:0 (1:0)
1:0 — Błaszczyk (39), **2:0** — Hernik (70),

• Naki Olsztyn — Rominta Gołdap 3:5 (1:0)
1:0 — Częczek (1), **1:1** — Paszkowski (64), **2:1** — Sędziński (71), **2:2**, **2:3** — Ołów (74, 79), **2:4** — Paszkowski (84), **2:5** — Ołów (87), **3:5** — Milewski (90+4),

• KS Wojciechy — Rona 03 Ełk 0:1 (0:0)
0:1 — Kaźmierczak (90)

PO 21 KOLEJKACH

1. Rominta	58	67:25
2. Tęcza	58	93:20
3. Żagiel	41	55:42
4. Rona 03	39	44:36
5. Węgoria	35	44:44
6. Śniardwy	34	37:31
7. Naki	32	53:52
8. Victoria	31	26:24
9. Wilczek	28	45:48
10. Jeziorany	27	30:35
11. Czarni	22	30:47
12. Orlęta	20	38:41
13. Łyna	19	32:64
14. Omulew	16	36:52
15. Pojezierze	15	26:70
16. Wojciechy	7	25:50

Grupa 2

Trwa zacięta rywalizacja o tytuł mistrzowski pomiędzy Olimpią Olsztynek a Polonią Pasłęk. Oba te zespoły w miniony weekend odniosły cenne zwycięstwa. Olimpia u siebie pokonała GSZS Rybno 2:0. Z kolei Polonia Pasłęk wygrała niełatwy mecz na wyjeździe z Warmią Olsztyn 3:2 i jest to pierwsza porażka olsztyńskiego zespołu w rundzie wiosennej. W następnej kolejce dojdzie do meczu na szczycie — w Pasłęku zmierzą się prowadzące w tabeli Olimpia z Polonią. Największą niespodzianką minionej kolejki jest zwycięstwo zamykającego tabelę MKS-u Miłakowo, który pokonał Czarnych Rudzienice 1:0 oraz wysoka wygrana Unii Susz ze Startem Nidzica (aż 5:1), jak i pogrom Ewingów Zalewo — i to u siebie — przez Kormorana Zwierzewo 6:0.

WYNIKI 21 KOLEJKI:

• Unia Susz — Start Nidzica 5:1 (2:0)
1:0, **2:0** — Barwiński (11, 23), **3:0** — Luliński (64), **4:0** — Zakrzewski (77), **5:0** — Staniec (81), **5:1** — Jastrzębowski (87),

• Tęcza Miłomłyn — Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 1:2 (0:2)
0:1 — Radomski (43), **0:2** — Świniarski (44), **1:2** — Piekut (87)

Fot: Mateusz Partyga

Osa Ząbrowo na chwilę przed rozpoczęciem derbowego pojedynku z LZS Frednowy (A klasa, gr. 4)

• Olimpia Olsztynek — GSZS Rybno 2:0 (1:0)
1:0 — Pisarkiewicz (36), **2:0** — Szantar (85)

• Warmia Olsztyn — Polonia Pasłęk 2:3 (1:1)
0:1 — Lenart (6), **1:1** — Skrabek (46), **1:2** — Lenart (58), **1:3** — H. Konczewski (78), **2:3** — Spychalski (90)

• MKS Miłakowo — Czarni Rudzienice 1:0 (0:0)
1:0 — Giemza (71)

• Radomniak Radomno — Płomień Turznica 1:0 (0:0)
1:0 — R. Lewicki (81)

• Ossa Biskupiec Pomorski — Grunwald Gierzwałd 3:0 (1:0)
1:0, **2:0** — Topolewski (38,66), **3:0** — Sobociński (71)

• Ewingi Zalewo — Kormoran Zwierzewo 0:6 (0:4)

PO 21 KOLEJKACH

1. Olimpia	50	61:29
2. Polonia	50	93:39
3. Unia	45	62:32
4. Ossa	41	57:38
5. Płomień	38	46:24
6. Start	36	52:45
7. GSZS	35	61:41
8. Drwęca	33	42:36
9. Radomniak	27	30:44
10. Czarni	26	42:50
11. Grunwald	21	32:55
12. Warmia	20	48:62
13. Tęcza	18	31:44
14. Kormoran	17	35:78
15. Ewingi	17	33:62
16. Miłakowo	6	22:68

A KLASA

W Wielką Sobotę w Ząbrowie doszło do derbów gminy Iława. A w derbach, jak to w derbach — nie ma odpuszczania. Osa, która obecnie zajmuje drugie miejsce w gr. 4, pokonała na swoim terenie LZS Frednowy 2:1, jednak to goście jako pierwsi wyszli na prowadzenie, kiedy to w 10 minucie spotkania Radosława Albowicza, bramkarza Osy, pokonał Dominik Wrzesiński. Ząbrowianie dość szybko, bo już 17 minut później wyrównali za sprawą gola Macieja Nakoniecznego, a wynik ustalił — po pięknym strzale z rzutu wolnego — Jarosław Zagórny, a więc... grający prezes Osy! Tym razem trzy punkty pozostały w Ząbrowie.

Grupa 1

WYNIKI 13 KOLEJKI:

• Fala Warpuny — Jurand Barciany 3:1
• Reduta Bisztynek — Tempo Ramsowo/Wipsowo 1:1
• Granica Bezledy — Mazur Wydminy 2:0
• MKS Ruciane-Nida — Kłobuk Mikołajki 0:0
• Mazur Pisz — Cresovia Górowo Iławeckie 5:0
• Pauza: Start Kruklanki

PO 13 KOLEJKACH

1. Kłobuk	29	33:14
2. Mazur*	28	42:20
3. Jurand	20	23:20
4. Reduta	20	30:18
5. Cresovia	19	35:22
6. Fala	17	25:29
7. Granica	16	27:25
8. Tempo	14	25:30
9. Ruciane-Nida	13	15:26
10. Mazur	9	17:43
11. Start*	3	8:33

* mecz mniej

Grupa 2

WYNIKI 17 KOLEJKI:

• KS Tyrowo — Barkas Tolkmicko 1:5
• Piast Wilczęta — Pomowiec Gronowo Elbląskie 3:1
• Zatoka II Braniewo — Wałsza Pieniężno 4:1
• Jastrząb Głędy — Pama Powodowo 3:3
• Warmiak Łukta — Agat Jegłownik 2:4
• Polonia Markusy — Syrena Młynary 1:3
• Zagłada Lisów — Kormoran Bynowo 0:3 (walkower)

PO 17 KOLEJKACH

1. Barkas	44	58:17
2. Agat	43	56:23
3. Zatoka II	33	35:26
4. Warmiak	31	44:39
5. Jastrząb	28	44:29
6. Pama	26	41:28
7. Pomowiec	26	51:35
8. Wałsza	26	41:47
9. Kormoran	24	29:37
10. Piast	21	37:44
11. Syrena	20	33:40
12. Tyrowo	15	25:40
13. Polonia	1	22:70
14. Zagłada*	3	12:53

* drużyna wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej

Grupa 3

WYNIKI 17 KOLEJKI:

• GKS Gietrzwałd/Unieszewo — SKS Szczytno 2:2
• FC Dajtki — Wałpusza 07 Jesionowiec 3:2
• LKS Różnowo — KS 2010 Wrzesina 6:0
• GKS Szczytno — Leśnik Nowe Ramuki 1:0
• GLKS Jonkowo — Burza Słupy 1:1
• Fortuna Dorotowo Gągławki — KS Łęgajny 3:0
• GKS Stawiguda — Błękitni Stary Olsztyn 0:2

PO 17 KOLEJKACH

1. Błękitni	38	59:26
2. Różnowo	33	43:29
3. Fortuna	32	56:28
4. Wrzesina	31	59:26
5. Stawiguda	31	39:30
6. GKS Szczytno	31	46:30
7. SKS Szczytno	29	38:17
8. Burza	27	33:34
9. Jonkowo	25	46:30
10. Gietrz./Uniesz.	24	40:35
11. Łęgajny	13	26:57
12. Leśnik	8	15:51
13. Wałpusza 07	7	25:76
14. FC Dajtki	5	17:73

Grupa 4

WYNIKI 17 KOLEJKI:

• MKS Działdowo — Jordan Kazanice 1:0
• Osa Ząbrowo — LZS Frednowy 2:1
• Orzeł Janowiec Kościelny — Orzeł Ulnowo 6:0
• KS Mroczno — Constract Lubawa 1:2
• Iskra Narzym — Avista Łążyn 4:1
• Zamek Kurzętnik — Gmina Kozłowo 1:3
• Wel Lidzbark — Iskra Smykówko 2:1

PO 17 KOLEJKACH

1. Orzeł	40	58:19
2. Osa	37	29:27
3. Działdowo	36	35:14
4. Iskra	35	47:20
5. Constract	34	57:15
6. Jordan	27	35:33
7. Frednowy	26	31:35
8. Wel	23	26:26
9. Kozłowo	21	34:35
10. Mroczno	16	35:37
11. Zamek	16	17:32
12. Iskra	10	27:46
13. Orzeł	9	17:62
14. Avista	8	27:74

B KLASA

Grupa 1

WYNIKI 11 KOLEJKI:

Mini Soccer Academy Mrągowo — Mamry II Giżycko 2:3
Salęt Boże — Szansa Reszel 5:0
Pogoń Ryn — Start Kozłowo 6:2

PO 11 KOLEJKACH

1. Pogoń	25	43:19
2. Mamry II	23	52:19
3. Węgoria II*	22	43:19
4. Mini Soccer	19	26:25
5. Salęt	15	26:34
6. Juksty**	14	27:15
7. Start*	4	9:56
8. Szansa	0	6:45

* mecz mniej
** 2 mecze mniej

Pozostałe grupy B klasy (2, 3 i 4) rozgrywki wznowią w najbliższy weekend, 23 i 24 kwietnia.

ZICO, JK

eprasa.pl 004c2721b4

LIGOWE DERBY W WALCE O PÓŁFINAŁ

PIŁKA NOŻNA\\\ W środowe popołudnie wyłoniony zostanie pierwszy półfinalista rozgrywek Wojewódzkiego Pucharu Polski. W Białej Piskiej Znicz podejmie Mamry i chciałby zrewanżować się rywalom z Giżycka za ostatnie niepowodzenia.

Choć obligatoryjnym terminem ćwierćfinałów w harmonogramie rozgrywek Wojewódzkiego Pucharu Polski jest 27 kwietnia, to termin ten nakłada się z ligowymi obowiązkami części drużyn i „puchary" znów muszą być rozgrywane na raty. Najciekawszą parę w walce o półfinał stworzyli nasi reprezentanci w III lidze, czyli Znicz Biała Piska i Mamry Giżycko, którzy zagrają akurat w środowe popołudnie.

Oba zespoły znają się jak łyse konie, bo i rywalizują ostatnio dość często, nie tylko o stawkę, ale także w sparingach. Nieco ponad miesiąc temu Mamry wygrały ligowe spotkanie 2:1, odnosząc długo wyczekiwane i wyjątkowe zwycięstwo, bo pierwsze w Giżycku po awansie do III ligi. Jesienią w Białej Piskiej padł taki sam wynik, a triumfatorem także był beniaminek. Z kolei niemal równo rok temu, Mamry wygrały ze Zniczem 3:0 w... ćwierćfinale WPP, sprawiając wówczas niespodziankę. Znicz ma więc sporo powodów, by zrewanżować się rywalom zza miedzy, tym bardziej że pucharowe granie do Białej Piskiej wraca po długiej przerwie. Po raz ostatni ekipa trenera Ryszarda Borkowskiego występowała u siebie w WPP 25 kwietnia 2018 r., ulegając w ćwierćfinale 0:2 Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie. Kolejne 11 meczów Znicz rozgrywał na wyjazdach, w tym dwukrotnie docierając aż do finału rozgrywek.

Mamry wiosną są na fali wznoszącej, a Znicz nie zdołał poradzić sobie z trawiącymi go od kilku miesięcy problemami i spadł w lidze na przedostatnie miejsce. W Białej Piskiej liczą, że każdy kolejny mecz może być tym, który da przełamanie.

— JESTEŚMY W TAKIEJ SYTUACJI, ŻE INTERESUJĄ NAS TYLKO ZWYCIĘSTWA. POTRZEBUJEMY ICH W LIDZE I CHCEMY DALEJ GRAĆ W PUCHARZE — MÓWI RYSZARD BORKOWSKI, TRENER ZNICZA.

— Widać progres w naszej grze, ale ciągle mamy problemy ze skutecznością. Na pewno czeka nas trudne zadanie, jednak cały czas wierzymy, że możemy poradzić sobie z kłopotami, a dobry mecz z Mamrami i awans na pewno poprawiłyby atmosferę — dodaje szkoleniowiec zespołu z Białej Piskiej.

Fot. Łukasz Szymański

Mamry wygrywały ze Zniczem w trzech ostatnich meczach o stawkę, ale w Białej Piskiej liczą na przerwanie złej serii

— Po losowaniu żartowaliśmy, że ze Zniczem już nam się nie chce grać i wolelibyśmy kogoś innego — mówi Przemysław Łapiński, trener Mamr.

— Mamy jednak dobrą passę z zespołem z Białej Piskiej i będziemy chcieli ją przedłużyć. W tamtym sezonie też graliśmy w półfinale, więc skoro jesteśmy już tak wysoko, to chcielibyśmy chociaż powtórzyć ten wynik. Zagrają dwa zespoły z trzeciej ligi, więc zwycięzca tego spotkania będzie miał jednego wymagającego rywala mniej do końcowego triumfu — zauważa Łapiński.

POCZĄTEK PUCHAROWEGO MECZU W BIAŁEJ PISKIEJ O GODZ. 17.

Także jutro zagra GKS Wikielec, jednak zespół z powiatu iławskiego starać się będzie nie o awans do kolejnej fazy pucharowej rywalizacji, tylko o ligowe punkty. Zespół trenera Piotra Zajączkowskiego, który podobnie jak Znicz i Mamry walczy o utrzymanie w III lidze, w Tomaszowie Mazowieckim w zaległym spotkaniu z 24 kolejki zmierzy się dzisiaj z miejscową Lechią, początek meczu o 17.30.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI, ZICO

Mecze zaplanowane na 27 kwietnia:
Rominta Gołdap — MKS Korsze, Stomil II Olsztyn — Polonia Lidzbark Warmiński, DKS Dobre Miasto — GKS Wikielec

W IŁAWIE SZYKUJĄ SIĘ DO SKOKU NA MAJSTRA (I AWANS)

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ\\\ W sobotę 30 kwietnia zostanie rozegrany najważniejszy mecz sezonu — Sambor Tczew podejmie Jezioraka Iława.

Jeziorak Iława — AZS UKW Bydgoszcz 41:32 (19:11)

JEZIORAK: Prorok, Pająk, Dudek — Jaworski 11, Karol Cichocki 8, Żurawski 6, Jadanowski 5, J. Dembowski 3, Prietz 3, Zembrzycki 3, Kamiński 2, Kacper Cichocki, Rasztęborski, P. Dembowski, Minder,

Właśnie te dwie drużyny, IKS Jeziorak oraz Sambor Latocha Agropom, nadają ton rozgrywkom II ligi od samego ich początku. Przez większą część sezonu iławianie patrzyli na plecy liderów z Tczewa, jednak sytuacja ostatnio się zmieniła i od kilku kolejek to Jeziorak jest na czele klasyfikacji.

Przed drużyną trenera Marka Woronowicza najważniejsze spotkania tego sezonu. Po dość łatwym zwycięstwie, które Jeziorak odniósł w środku poprzedniego tygodnia, w rozegranym awansem z ostatniej kolejki meczu z AZS UKW Bydgoszcz (wynik i rzucający powyżej), iławianie mieli zaplanowane derby z Jedynką Morąg, jednak ostatecznie to spotkanie zostało przełożone na 7 maja. Zatem najbliższym meczem o punkty dla drużyny z Iławy będzie ten z Samborem. Nad Jeziorakiem już trwa mobilizacja przed tym arcyważnym pojedynkiem.

Fot: Mateusz Partyga

Marcin Prorok, niezwykle doświadczony bramkarz Jezioraka Iława, walczy o piłkę z zawodnikiem AZS UKW Bydgoszcz

— Dzień dobry Iława! Czy są tu kibice, którzy chcą jechać z nami na najważniejszy mecz sezonu do Tczewa? — pyta Jeziorak na swoim facebooku. — Klub organizuje wyjazd kibiców na ten mecz. Cena to, w zależności od liczby osób, 37,5 zł lub 28 zł. Zapisy oraz wszelkie pytania prosimy kierować do nas na naszej stronie na facebooku lub pod numerem telefonu 783 281 299 (po godzinie 15:30). Zachęcamy do szybkich zapisów, ponieważ musimy dać odpowiedź przewoźnikowi do piątku 22 kwietnia! Mecz z Samborem Tczew odbędzie się 30.04.22 o godzinie 18:30. Razem twórzmy historię — zachęca i apeluje sekcja piłki ręcznej Iławskiego Klubu Sportowego.

MATEUSZ PARTYGA

TABELA II LIGI

1. Jeziorak	18	50	611:436
2. Sambor	18	47	565:473
3. AZS Fahrenheit	18	39	542:461
4. Jedynka	18	33	514:485
5. Handball	19	30	469:490
6. Wybrzeże	18	28	505:482
7. Pogoń	18	27	498:507
8. AZS UKW	18	23	533:516
9. Bartoszyce	19	15	463:524
10. Szczypiorniak II	18	7	401:536
11. Grudziądz*	20	4	265:456

* drużyna wycofała się z rozgrywek

ZAGRAJĄ W 20 KOLEJCE:
sobota, 23 kwietnia:
15:00: Pogoń Handball Szczecin — Sambor Latocha Agropom Tczew
17:00: Handball Czersk — AZS Fahrenheit Gdańsk
Autoinwest Wybrzeże Gdańsk — AZS UKW Bydgoszcz (godzina do ustalenia)

sobota, 7 maja
18:00: Jeziorak Iława — Jedynka Kodo Morąg
MKS II Grudziądz — Szczypiorniak II Olsztyn 0:10 (walkower)
Pauza: BSMS Bartoszyce

eprasa.pl 004c2721b4

PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE NA PARKIET WRACAJĄ SZCZYPIORNIŚCI WARMII ENERGI. WYSTĘPUJĄCA W LIDZE CENTRALNEJ DRUŻYNA Z OLSZTYNA W TĘ SOBOTĘ ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z ZAGŁĘBIEM SOSNOWIEC (16.00).

KONIEC PIĘKNEJ PRZYGODY

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Indykpol AZS Olsztyn po niezwykle emocjonującym meczu przegrał wczoraj w Bełchatowie i nie awansuje do półfinału play-off'ów. Drużynie z Olsztyna należą się jednak wielkie brawa, bo pokazała kawał dobrej siatkówki.

Skra Bełchatów — Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (27, -23, 19, -22, 13)
SKRA: Kłos, Kooy, Ebadipour, Atanasijevic, Łomacz, Bieniek, Piechocki (libero)
INDYKPOL AZS: Firlej, Andringa, DeFalco, Averill, Poręba, Butryn, Gruszczyński (libero)
MVP: Aleksander Atanasijevic (Skra)

Fot. Arkadiusz Brzozowski / Indykpol AZS Olsztyn

Indykpol AZS Olsztyn w decydującym meczu przegrał w Bełchatowie z PGE Skrą po tie-breaku

Przed wtorkowym meczem w obu obozach atmosfera musiała być poważna, bo też poważna jest stawka, o którą grały zespoły z Bełchatowa i Olsztyna. Dwa pierwsze mecze nie dały odpowiedzi na pytanie, która z tych ekip dostanie się do półfinału mistrzostw Polski. I wcale nie było powiedziane, że to właśnie Skra — wykorzystując atut własnej hali — jest pewniakiem do odniesienia zwycięstwa, bo przecież po pierwszym meczu w Bełchatowie to olsztynianie wracali do domu z tarczą. Drużyna trenera Slobodana Kovača swoje zwycięstwo odniosła akurat na wyjeździe.

Od początku pierwszego seta gospodarze czuli się jednak bardzo pewnie w każdym elemencie gry, natomiast olsztynianie jakby jeszcze byli przy piątkowym meczu w Iławie, kiedy to presja oraz świadomość stawki spotkania i tego, w jakim miejscu rozgrywek PlusLigi się znaleźli, bardziej ich paraliżowała niż im pomagała. Siatkarze z Kortowa przez zdecydowaną większość pierwszej odsłony musieli gonić Skrę, która w pewnym momencie uciekła aż na siedem punktów (18:11). Potem jednak nastąpił przestój w grze drużyny z Bełchatowa, nie pierwszy w tym sezonie. Indykpol AZS, ku zaskoczeniu obserwatorów tego pojedynku, doprowadził do remisu 21:21, niestety znakomita seria zagrywek Mateusza Poręby i punkty po nich następujące w końcu się zakończyły. To nie oznaczało jednak, że Skra znowu się rozpędzi. Zawodnicy trenera Javiera Webera walczyli o każdą piłkę, dołożyli do tego skuteczność no i pod koniec pierwszego seta wyszli na pierwsze w tym meczu prowadzenie (24:23), a to oznaczało coś, co na początku wydawało się raczej niemożliwe — piłkę setową dla olsztynian! Łącznie zespół z Kortowa miał aż trzy próby zakończenia tego seta na swoją korzyść, jednak żadna z nich nie była skuteczna. Rywalizacja w tej partii zakończyła się po tym, jak TJ Defalco wpadł w siatkę.

Indykpol AZS, wyraźnie rozzuchwalony zaskakująco dobrym pierwszym setem w swoim wykonaniu, na drugą partię wyszedł dużo bardziej pewny siebie i swoich możliwości. Drużyna z Olsztyna przypomniała sobie, że w Bełchatowie potrafi grać i wygrywać (patrz: pierwszy mecz play-off'ów). Efekt był taki, że od samego początku to goście byli stroną dominującą i w pewnym momencie prowadzili nawet 18:12. O słabym występie w Iławie Zielona Armia już wyraźnie zapomniała, pojawiła się za to radość z gry i pomysł na rozbicie ekipy gospodarzy, którzy próbowali pokrzyżować plany gościom, jednak nic z tego — Indykpol AZS zasłużenie wygrał drugiego seta. Kibice olsztyńskiego zespołu widzieli swoją ekipę na fali wznoszącej.

I rzeczywiście, pierwsze fragmenty trzeciego seta to wyrównana gra, punkt za punkt. W pewnym momencie bełchatowianie jednak wyraźnie docisnęli gaz i zaczęli odjeżdżać zespołowi Javiera Webera, który nie tyle był słabszy niż w poprzednich minutach, co po prostu gospodarze weszli na bardzo wysoki poziom i ostatecznie zasłużenie, pewnie i wysoko rozstrzygnęli tę partię na swoją korzyść.

Czwarty set ponownie wlał nadzieję w serca kibiców klubu z Olsztyna. Siatkarze Webera przez większą część tej partii prowadzili i zmierzali do doprowadzenia do remisu 2:2, z kolei bełchatowianom znowu zdarzały się przestoje w grze i błędy własne. Gdy już wydawało się, że Skra zrywem zdoła dogonić rywali, to Indykpol AZS z zimną krwią i uśmiechem na ustach zakończył ten set wygrywając do 23. O awansie do półfinału miał więc decydować tie-break, a tu już było niezwykle ciekawie!

Bitwa pełna nerwów, zepsutych akcji, pięknych zagrań, pełna emocji i ostatecznie zakończona wygraną Skry — tak wyglądała ostatnia odsłona wtorkowego pojedynku. Pierwsze skrzypce grał w niej Aleksander Atanasijevic, który słusznie został wybrany MVP tego meczu. Zespół z Bełchatowa zagra w półfinałach, a Indykpolowi AZS na osłodę pozostaje gra o miejsca 5-8. Jeszcze przed meczem w Bełchatowie Jędrzej Gruszczyński zwrócił uwagę na fakt, że:

— MAMY BARDZO KRÓTKIE PRZERWY, PRZEZ CO SZYBKO GRA SIĘ KOLEJNE STARCIA. TAKIE SĄ PLAY-OFF'Y, MUSIMY ZRESETOWAĆ GŁOWY JAK NAJLEPIEJ, PODCHODZĄC DO WTORKOWEGO STARCIA BEZ WIĘKSZEJ PRESJI — MÓWIŁ LIBERO KLUBU Z OLSZTYNA.

— To PGE Skra dalej jest faworytem naszej rywalizacji, a my możemy sprawić fajną niespodziankę, ponieważ pokazaliśmy, że potrafimy grać. Musimy zagrać jak drużyna, pokazać to, co potrafimy, walcząc o każdą piłkę. Chcemy cieszyć się chwilą oraz miejscem, do którego dotarliśmy — dodał wówczas Gruszczyński. Bez dwóch zdań, w Bełchatowie olsztynianie tworzyli zespół, a i radości z „chwili i miejsca" nie brakowało. Mimo porażki i zakończenia pięknej przygody, Indykpol AZS pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie.

MATEUSZ PARTYGA

eprasa.pl 004c2721b4